

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 33.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 18 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni za dopłatą pierwszą 75 cent. drugą 30 cent. — Przewodnik przeznaczony osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje amonów; we Francyi, w Paryżu wyjątkowo agencya p. A. d. a. m. a. Rus des St. Peres 24

Zmiana lokalu.

Redakcyja *Gazety Lwowskiej* wraz z Administracyją przeniesioną została z zajmowanego dotąd lokalu do domu pod l. 8 przy ulicy Czarnieckiego, róg ul. Łyczakowskiej, na I piętro. Ekspedycya w oficynie na dole, po lewej stronie.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. pocztą 16 złr.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., pocztą 8 złr.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., pocztą 4 złr., miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., pocztą 1 złr. 35 ct.

Prenumeratorem roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcyja „Gazety Lwowskiej” pragnie wprowadzić w dziale feletonowym jak najwię-

kszą różnorodność i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, oza- wiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. W roku przyszedł oprócz większych powieści historycznych i współczesnych, zamieszczać będziemy liczne i wyłącznie tylko oryginalne obrazy, szkice i nowelle zaszczytnie znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy Bykowskiego, Józefa Bliźnińskiego, Karola Brzozowskiego, Kazimierza Chędgowskiego, Ludwika hr. Dębieckiego, Maryana Gawałowicza, baronowej Hagen (Alces), dr. Antoniego J., Leona hr. Pinińskiego, Kazimierza Skrzyńskiego, Zygmunta Sarnieckiego, A. Wilezyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i wielu innych.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyją warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego”, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut po cenie zniskonej.

Prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1 stycznia 1888 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

	miesięcznie	62 ct.
We Lwowie:	kwartalnie 1 zł.	86 ct.
	miesięcznie	92 ct.
Na prowincyi:	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższym pismem odręcznym z dnia 16 grudnia b. r., Arcybiskupowi *rit. lat.* we Lwowie, ks. Sewerynowi Morawskie-

mu, nadać najmiłościwiej godność tajnego radycy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższym postanowieniem z dnia 16 grudnia b. r., poniżej wymienionym czterem duchownym, a mianowicie: kanonikowi metropolit. kościoła św. Stefana w Wiedniu, dr. Karolowi Haubner, dziekanowi i parochowi w Ujeździe morawskim, dr. Karolowi Beranek, profesorowi fakultetu teologicznego uniwersytetu wiedeńskiego, dr. Franciszkowi Schindler i kanonikowi kapituły katedralnej w Tarnowie, dr. Józefowi Bąbie, nadać najmiłościwiej tytuły kapelanów nadwornych.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł kancelistów sądów powiatowych, Jana Politowskiego i Kaspra Szymaszka, na własną ich prośbę i kosztą w tym samym charakterze urzędowym, a mianowicie: pierwszego z Krynicy do Tuchyna, drugiego zaś z Ulanowa do Limanowej; dalej zamianował: Gustawa Podwyszyńskiego, przywódcę plutonu i tytularnego sierżanta oddziału sanitarnego nr. 10 w Innsbruku, kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie; zaś Augusta Erlicha, podoficera rachunkowego I klasy przy pułku piechoty nr. 30 we Lwowie, kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Krynicy.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego kierującego nauczyciela Ludwika Bittnera, w Wojniczu, rzeczywistym nauczycielem kierującym szkołą eta-

towej w Wojniczu; tymczasowego nauczyciela Zdzisława Krzywkę, w Przewrotnem, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej Przewrotnem.

Ponieważ według sprawozdania c. k. starostwa kołomyjskiego z dnia 5 grudnia b. r., l. 19.748, zaraza pyskowa i racicowa wygasła w Korszowie, w tamtejszym powiecie, przeto znosi się tuż zarządzenie z dnia 26 listopada b. r., l. 73.501, zabraniające ładowania i wyładowania bydła i trzody chlewnej na stacyi kolei lwowsko-czerniowieckiej w Korszowie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 14 grudnia 1887.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 grudnia.

Parlament niemiecki po krótkiej, bo zaledwie trzytygodniowej sesyi, odroczył się do połowy stycznia, w którym to czasie zbierze się ponownie, równocześnie z sejmem pruskim, i będzie obradował bez przerwy aż do świąt wielkanocnych. Na ubiegłej sesyi załatwiła reprezentacya Rzeszy dwa wielkiej doniosłości przedłożenia, mianowicie: konwencyę w sprawie prolongowania austro-niemieckiego traktatu handlowego, i projekt ustawy o podwyższeniu ceł zbożowych; oba zarówno ważne dla handlu, jak rolnictwa niemieckiego, i dlatego też przyjęte z żywym zado-

119)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

XVII.

Średniowieczne wesela.

(Ciąg dalszy.)

Kiedy się o tem dowiedział, że Ofka znalazła przytułek u Daszkiewicza, zrazu się wściekał na niego ze złości, tłukł szklan-ki w winiarni i wołał: że Daszkiewicz mu na złość to zrobił, ażeby całe miasto widziało na własne oczy tę hanbę, którą mu córka zrobiła. Wtedy czasem sam pod jego okna podchodził i kładł na niego ostatnimi słowami, wołając z dala: — Ej, ty Daszkiewicz, psi synu! nie graj ty ze mną, bo ja ci którego dnia swoją niedźwiedzia budę rozwałę i spalę jak kupę łuczywa! Oddaj mi córkę, abym ją zabił jak sukę, za hanbę mojego imienia. Oddaj mi tego starościca bekarta, abym go rostrzaskał o węgiel ratusza a jego trupa powłóczył po mieście!

Kiedy usłyszano głos jego na rynku, poczciwe dziewczeczki uprowadzały Ofkę pod jakimkolwiek pretextem w tył domu albo też do ogrodu za domem, ażeby nie słyszała tych przekleństw — a Daszkiewicz uszy sobie zatykał i bardzo się smucił, ale mówił do siebie: — Mógłbym ja jemu zamknąć tę wściekłą paszczkę, ale tem jeszcze większej narobię publiki.

Wszelako z czasem Biłowus się dowiedział, że dziecko zostało przez Tatarów zabite a Ofka jest sama, — a to go umotywoowało cokolwiek. Już wtedy nie chodził pod dom Daszkiewicza, już nie przeklinał, ale kiedy się upił w winiarni, to czasem płakał jak dziecko, potem znowu się niecierpliwił i włosy sobie darł z głowy i wo-

łał: — Ej, ty Starosto! przecie ja ciebie zabiję i jak psa na płocie powieszę! — Ludziami, którzy go tak rozpaczającego widywali, zdawało się, że go szatan opętał i już chyba nie umrze, póki nie zabije Starosty. Drudzy wszakże go pocieszali, mówiąc: ażeby nie rozpaczał, chociaż takie nie-szczęście po ludziach, Ofka bardzo kształtna dziewczyna, zdarzy się małż i wszystko to się załagodzi. Ba! wołał Biłowus, gdyby ją kto wziął, dałbym mu jeszcze jaką wioszczyńską, dałbym mu jeszcze jaką wioszczyńską, bo dla Tymka Zamek buduję, ale kto weźmie takiego łacha, co sobie nim gębę ucielał Starosta? — A kiedy czasem w niego wzmówiono, że się małż znajdzie, to wtedy całkiem się zmieniał, opierał się plecycy o ścianę, nogi rosładał szeroko i mówił: — Ale ja nie dam jej ladakomu, bo wił: — Ale ja nie dam jej ladakomu, bo wił: — Tak dziwnie to przecie Biłowusówna! — Tak dziwnie się w głowie tego człowieka ze sobą kłę- biły, nieubłagana nienawiść do Wilezka, głęboki żal i chęć zemsty nad córką, jakaś szczypta miłości ojcowskiej i wypiętrzona dumna rodowa — i nigdy nie można było przewidzieć, co z niego wyskoczy.

Przez ten czas Włostek bardzo rzadko bywał u Daszkiewiczów. Przybiegł czasem wieczorem, przypatrzył się Ofce, trącił ją w łokieć z uciechy, że tak pięknie wygląda i tak dobrze jest opatrzoną, zagrał na teorbanie, zaśpiewał jedną piosnkę i druga, i zniknął, nie powiadając nigdy, kiedy znów przyjdzie.

Daszkiewicz byłby go chętniej częściej widywał w swym domu, bo go lubił, znał jego ojca jako zamożnego i rozsądnego człowieka, z którym można się porozumieć, zaczęł mu się zdawało, że możeby się tu dało ułożyć małżeństwo: ale Włostek, mimo najlepszej chęci, nie mógł częściej przychodzić.

Były to bowiem czasy wojenne, — służba była zawsze twarda u Wilezka a cóż dopiero wśród wojny. Tatarzy i Wołosza jeszcze wciąż grasowali po kraju, Wilezek miał się ciągle na ostrożności: jego hufce patrolowały bezustannie po granicach Starostwa, docierały często do Stryja i Zyd-

czowa, nawet i do Sambora, aby się znośić z hufcami tamtejszych Starostw. Wilezek sam nieraz ze swemi hufcami wyjeżdżał: rzadki to zatem był dzień, gdzie żołnierzy mógł się choćby na parę godzin oddalić.

Miasto Tustan stało także przez te wszystkie czasy pod bronią, lada chwila mogło być napadnięte, wszyscy byli zatem niebezpieczeństwem życia zajęci, nikt wtedy się nie żenił, nikt nawet w konkur nie chodził. A ledwie Tatarzy z Wołoszą ustąpili, niebawem Turcy zalali Ruś — a dopiero w zimie ciężkie mrozy zaczęły ich gubić. Natenczas Starostowie zaczęli na nich wypadać z swych Zamków, bić ich i gonić aż po za granice Rusi. Wilezek razem z innymi wypadł a gonił dalej niż inni — a kiedy się już Turków pozbyto, przecie jeszcze nie było bezpieczeństwa przeciw Wołoszy. Tak ta bezustanna a twarda służba trwała na Zamku do samej wiosny.

O wiosnie zdarzyło się to wielkie nie-szczęście na Zamku, że pani spadła z wieży narażonej i śmierć znalazła w przepaści: a wtedy i służba u Wilezka się tak roz-wolniała, że Włostek mógł ledwie nie codzien przybiegać do miasta.

Zaczem dopiero natenczas, mając czas zblizka przypatrzył się Ofce i widząc, jako jest piękna jak obraz a świeża jakby krew z mlekiem a do tego taka stateczna, że wszystkie inne dziewczęta wyglądają przy niej jakby jej sługi, krew się w nim na prawdę rozgrzała. Jego miłość przyszła do świadomości i zamieniła się w pożądl-wość — a wtedy już mu się zdało, że nie może żyć bez niej i że się musi z nią ożenić. Ale jakby to zrobić? — O ile mu się zdawało, Ofki był pewnym; ale też tyle wszystkiego. Jego ojciec dałby pozwolenie ożenienia się z Biłowusówną, bo to wielka familija a i posagu nie braknie; ale jak się dowie, że ta Biłowusówna coś przeszkrobała ze Starostą, o czem nawet może coś słyszał, to go pewnie za drzwi wyrzuci, gotów jeszcze dać admonicę nabajem. Nuż z drugiej strony stary Biłowus! jak go zna, tak ani marzyć o tem nie może, żeby dał córkę

za knechta. Otóż taki to świat i taki on nędzny jest na tym świecie! gdzie który inny nie wzięty może tej dziewczki za górę złota, on swoim biednym rozumem nawet nie widzi sposobu, jakby ją dostać...

Ale Włostek, przy biednym rozumie, miał dziką energię, ową energię ruską, co wszystko gwałtem chce zdobyć, wierzy w fatalizm opiekujący się silną wolą człowieka, lecz przytem posługuje się także chytrąścią. Więc zamknął oczy na wszystkie przeszkody i powiedział sobie, że musi ją dostać, choćby miał zamordować każdego, co mu stanie na drodze. Ale tymczasem udał się do Daszkiewicza po radę. Daszkiewicz, w swojej niewyczerpanej dobroci serca, przyjął go dobrze i rzekł:

— Już tam twojego ojca, to ja biorę na siebie. Z Biłowusem będziemy mieć perepałki, ale jakoś go uchodzimy. Bądź dobrej myśli, za trzy a za cztery tygodnie najdalej będzie wesela.

Jakoż Daszkiewicz zaraz nazajutrz sam do Synowódzka pojechał a za parę dni z dobrą wiadomością powrócił: ojciec Włostka dał się przekonać, jeno sobie zastrzegł, że sam do Tustania przyjdzie, bo chciałby też przedtem swoją przyszłą synową obaczyć.

Potem Daszkiewicz wziął się do Biłowusa. U tego niesamowitego człowieka roz-trącił się naprzód o jego dziką a nieswiadomą swojej dzikości naturę. Biłowus zaraz na samym wstępie prawie wściekł się na niego, o mało nawet że go nie ściągnął nahajem, przeklinając go ostatnimi słowami za to, że się miesza w jego domowe sprawy, że jego hanbę, o której już zapomniano, na rynek publiczny wywłóczył, że go chce zgubić, że na jego życie nastaje. Zgoła gadał jak każdy niepowściągliwy człowiek, co sam sobie winien a nie umie pohamować swej złości i sam nie wie, na kogo i za co się gniewa. Daszkiewicz wrócił nazajutrz i w dniu następnym do niego, Biłowus się trochę miarkował, ale o wydaniu swej córki za Włostka ani słyszeć nie chciał, mówiąc w swej zawziętości:

— Jaka jest, taka jest, ale wiedz o tem, że jej nie dam za knechta, co niema

wolaniem przez te wszystkie koła cesarstwa, które pragnąc z jednej strony utrzymania z austro-węgierską Monarchią jak najściślejszych także na polu ekonomicznym i handlowym stosunków, dążą z drugiej do zabezpieczenia wysokimi cłami produkcji rodzimej.

Najważniejszym jednak epizodem ubiegłej sesji było przyjęcie w pierwszym czytaniu, a więc w zasadzie przedłożenia rządowego o reorganizacji obrony krajowej i pospolitego ruszenia w duchu powiększenia zbrojnych sił niemieckich o jakie pół miliona ludzi, mogących w razie potrzeby wspomagać operacje czynnej armii. Gdy sobie przypomniemy owe burzliwe dyskusje i ową niechęć, z jaką przyjął parlament przed niespełna rokiem projekt ustawy o tak zwanym siedmioletnim wojskowym, która to niechęć objawiła się ostatecznie w takiej formie, iż ks. Bismarck widział się zmuszonym zaproponować cesarzowi rozwiązanie Izby i rozpisanie nowych wyborów, tem bardziej zdumiewającą okazuje się obecna gotowość i solidarność, z jaką reprezentacja ludów niemieckich przyjęła nowe przedłożenie, które bądź co bądź nakłada na mieszkańców znaczne ciężary, utrzymując ich aż do 45 roku życia w stosunku militarnej zależności i zobowiązań. Nie ma wątpliwości, iż obecna chwila, tak niepewna i niepokojąca, przyczyniła się w głównej mierze do łatwego zwycięstwa rządu. Zapatrywaniom, jakimi kierowały się sfery decydujące przy wnoszeniu nowego projektu, dał wyraz minister wojny, generał Bronsardt, a mowa jego zanadto silnie wywarła wrażenie zarówno w Niemczech, jak zagranicą, abyśmy nie mieli zaznaczyć jej na tem miejscu, w główniejszych przynajmniej zarysach.

Podniósł on, iż projekt ma na celu wzmocnienie w ten sposób sił obronnych rzeszy niemieckiej, aby w każdej chwili mogły zmierzyć się z atakującym nieprzyjacielem i sprostać każ-

demu niebezpieczeństwu. Minister zadaje sobie pytanie, skąd grozi owo niebezpieczeństwo, i wskazuje, chociaż nie wprost, na zachodniego i północnego sąsiada. Niemcy są same z siebie silne i mają silnych i wypróbowanych sprzymierzeńców, przytem jednak muszą mieć na względzie zasadę, iż w czasach wojennych istotną potęgą spoczywa tylko na własnej sile; powinny one być tak potężne, aby respektowano je jako nieprzyjaciela a pożądanego jako sojusznika. Im silniejszą będzie Rzesza, tem pewniejszemi będą rękojmię utrzymania pokoju. Projekt zmierza do liczebnego zwiększenia armii przez przedłużenie służby wojskowej w pospolitem ruszeniu na trzy lata. Reforma ta jest konieczną a zarazem wykonalną, jeżeli się zważy fizyczną krzepkość szczerpu niemieckiego, którego jednostki aż do 45 roku życia mogą z bronią w ręku oddawać usługi zagrożonej ojczyźnie i przyczynić się do trzymania na wodzy zapędów nieprzyjacielskich. Po dłuższym wywodzie charakteru technicznego i wypowiedzeniu życzenia, aby jak najbardziej oddalonym był dzień, w którym okaże się potrzeba zastosowania w praktyce nowej ustawy, minister położył jeszcze raz nacisk na konieczną potrzebę przygotowania się w ten sposób, aby w chwili napadu z jednej lub drugiej strony armia niemiecka mogła w pełnym rynsztunku wystąpić na plac bojowy.

Izba w uroczystym skupieniu wysłuchiwała słów ministra, pod których wrażeniem mowy wszystkich stronnictw, z wyjątkiem socjalno-demokratycznego, oświadczyli się bez zastrzeżenia za projektem rządowym, żądając jednak odesłania go do osobnej komisji, celem dokładnego zastanowienia się nad pojedynczemi jego szczegółami i otrzymania pewnych wyjaśnień charakteru poufnego. Minister wojny, skonstatowawszy taką niepraktykowaną w dziejach parlamentu Rzeszy jednogłębność, oświadczył, iż nieomieszka ona niezawodnie wywrzeć pożądanego wrażenia tam wszędzie, gdzie godzą na pokój mię-

dzynarodowy i gdzie chcieliby wywołać komplikacje, skierowane czy to przeciw Niemcom, czy też ich sprzymierzeńcom.

Parlament bezzwłocznie po feyryach odbędzie drugie i trzecie czytanie powyższego przedłożenia, a w kołach decydujących spodziewają się, iż najpóźniej w pierwszych dniach lutego ustawa nabierze mocy obowiązującej.

Sejmy krajowe.

Sejm szląski odrzucił przedwczoraj większością głosów niemieckich wniosek w sprawie urządzenia słowiańskiej szkoły rolniczej, wzywając zarazem Wydział krajowy, aby poczynił odpowiednie kroki celem powołania do życia zimowych kursów gospodarczych, przystępnych także dla ludności słowiańskiej. Po załatwieniu kilku jeszcze spraw porządku dziennego, sesya sejmowa została zamknięta.

W Sejmie czeskim posłowie młodociescy uczynili wczoraj wniosek, aby wezwać Rząd i Wydział krajowy do uwzględnienia uchwały z 19 stycznia z. r., powziętej na wniosek Trojana w sprawie równouprawnienia. W motywach podnieśli Młodociesi, że ani w urzędach politycznych, ani w szkole, ani w urzędach pocztowych i telegraficznych, ani w urzędach skarbowych nie przeprowadzono równouprawnienia w myśl tej uchwały; tylko w sądzie wyższym zaszła zmiana, która jednak jest niedostateczna, albowiem rozprawy odbywają się w zupełności po niemiecku.

W Sejmie morawskim zapowiedziano ze strony Wydziału krajowego wniesienie na przyszłej sesji projektu ustawy rybackiej. Sejm obradował następnie nad budżetem i ukończył nad nim dyskusję. Na przedwczorajszym wieczornym posiedzeniu przyjęto po długiej dyskusji rezolucyę komisji ekonomicznej, wzywającą Rząd, aby w drodze przepisanej konstytucyę wniosek projekt ustawy o zasadniczej reformie obowiązujących obecnie ustaw podatkowych, a to na podstawie zaprowadzenia ogólnego progresywnego podatku dochodowego.

SPRAWY MONARCHII

(Wezwanie do zgody i jedności. — Uczta posłów niemiecko-morawskich.)

Dzienniki przytaczają następujący wstęp z artykułu urzędowego *Prager Abendblatt*: Oby tam, gdzie istnieją bezpośrednie różnice, szczególnie w Czechach, okazali się przywódcy stronnictw godnymi swego wysokiego zadania, jakie im stawia powaga położenia. Niech porzucą niezgodę i staną razem w zwartym szeregu. W obec zagranicy wywrze to nie mniejsze wrażenie, jak w granicach Monarchii. Skoro ludy Austro-Węgier i ich przywódcy zechcą żyć z sobą w zgodzie, jeżeli w obec zagranicy przedstawią obraz jednolitego ciała państwowego, zdecydowanego do energicznego odparcia wszelkiej zaczepki, wówczas podniosą się niezawodnie widoki utrzymania pokoju, gdyż cały świat dowie się, jaką sumę miłości ojczyzny, ofiarności i siły odpornej może rozwinąć stara Monarchia Habsburgów, gdy jej wierni synowie silnie są ze sobą związani. Stanowczo można tedy twierdzić, iż pokój wewnętrzny jest i pozostanie w znacznej części rękojmią zewnętrznego pokoju.

— W Bernie odbyła się na cześć niemiecko-morawskich posłów uczta, którą urządził *Deutscher Verein*. Przewodniczącym tegoż stowarzyszenia, dr. Promber, wniósł pierwszy toast na cześć Najj. Pana, dodając, iż wszyscy obywatele austriacy są gotowi poświęcić mienie i krew, gdy chodzi o honor Austrii, o blask i sławę Korony. Obok uwag, dotyczących wewnętrznego stosunku stronnictw, wspominał następnie dr. Sturm także o polityce zagranicznej: Jeśliby nam narzuconą została wojna odporna — powiedział mowca — wówczas nasi synowie, spełnią swą powinność na polu chwały. Dr. Chlumecy zaś wspominał o pokojowym charakterze potrójnego aliansu i o zaufaniu Delegacji do zagranicznej polityki. „Gdyby jednak nadeszła chwila niebezpieczeństwa, wówczas mimo narodowościowych sporów wszystkie ludy Austrii staną w obronie mocarstwowego stanowiska Monarchii, skupią się około prastarego orła austriackiego i bronie będą ojezyny aż do ostatniej kropli krwi“.

Przyjęcie delegata Najj. Cesarza austriackiego w Watykanie.

Osservatore Romano podaje następujące sprawozdanie o przyjęciu w Watykanie delegata Najj. Cesarza austriackiego, księ-

nawet własnej chałupy, a jest chłop z chłopów i nigdy niezem nie będzie.

— Więc cóż z nią zrobisz? — pytał Daszkiewicz.

— Oddaj mi córkę! — wołał Biłowus, — a wtedy obaczysz.

— Słysz, głupi Biłowus, — powiedział mu zacny Daszkiewicz, — ty człek bisnowaty, ja ci córki nie wydam, ażebyś ją skrzywdził. Jam tu wójt na to, ażebym nie dopuszczał występków, kiedy je mogę przewidzieć. Więc to naprózne takie gadanie. A potem, powiedz rozumnie, gdybyś ją miał w swoim domu, to cóżbyś z nią zrobił? Dziewka jest na to, aby szła za mąż — a powiedz przedemną jak na spowiedzi, gdzie ty dla twojej dziewczki znajdziesz lepszego męża jak Włostek?

Tu Daszkiewicz go trącił w kolano i dodał:

— Nie bądźcie głupi a bierz co Bóg daje. Tak się od razu pozbędziesz tej zmyry, co ciebie dusi a i nam wszystkim niemało ciąży na sercu.

A na to Biłowus odwrócił się od niego i mruknął przez zęby:

— Jeszcze ja mam dosyć pieniędzy, abym jej kupił szlachcica na męża.

Słyszac to Daszkiewicz, zniecierpliwil się, wstał, splunął na ziemię i wyszedł z winiarni, a przestępując próg, rzekł półgłosem do siebie:

— Już to szlachectwo pozawracało łby nawet takim chamom, jako ten niedźwiedź, co mieszka na dębie. Zamiast poczciwością a pracą na dobre imię zarobić, własne dzieckoby zapredali, ażeby mogli na swoim domu jaką karmazynową łatę przyklepić. Sam Pan Bóg musiałby chyba cud zrobić, jeśliby chciał pomódz takim bydlętom!

I odtąd już on sam zroszczył, ażeby mógł tego dzikuna ze spaczonym rozumem na prostą drogę sprowadzić.

Leż w tedy, właśnie jak promień słońca z chmurnego nieba, spadł Tymko Biłowus na Tustan — i zjawił się w takiej świetności, że wszystkich zadziwił i olśnił.

Tymko, jako potomek kniazów, miał także swoje ambicje, ale ku ich ziszczeniu

szedł drogą ucziwłą i prostą. Sponiewierany niegdyś przez ojca, lekceważony przez panów, do których nie mógł się zbliżyć, jak tylko się dostał do Olizara, postanowił sobie służyć mu wiernie i jego łaskę sobie zaskarbić. To mu się też całkownie udało, bo już pod jego komendą miał rangę sotnika a jako taki stanął na równi z niższymi oficerami. Kiedy Olizar zginął, on wszystkie siły wyteżył, ażeby jego sotnię, która już wtedy nazywała się pułkiem, utrzymać w kupie a zarazem i w należności do królewskiego dworu. W czasach wojennych łatwo mu się to udawało, pobierał żołd i starał się swój pułk pomnożyć, co także nie było trudno w tym czasie, gdzie było tyle żołnierzy bez chleba. Potrafił on nawet kilkakrotnie odznaczyć się odwagą i roztropnością, zwłaszcza w ostatniej pogoni za Turkami, skąd poszło, że już był znany z nazwiska Królów a jego dwór wojskowy miał go za swego. Natenczas Tymko zapragnął, ażeby go Król w spadku po Olizarze zamianował swym pułkownikiem. Ranga pułkownika nie wiele wówczas znaczyła, w armii polskiej jej wcale nie znano, utrzymywała się tylko w tradycyach ruskich, w Polsce właściwie nikt nawet nie wiedział, kędy i jakie miejsce przypada pułkownikowi, — a nawet i na Rusi pułkownik znaczył tylko tyle, ile człowiek ten znaczył, który się tak tytułował. Mimo to wszakże Tymko napotkał na wielkie trudności: był wprawdzie żołnierzem walecznym i serdecznym chłopakiem, za co go też wszyscy lubili, ale ledwie umiał cokolwiek czytać a podpisywał się krzyżem św., o jego ruskim szlachectwie jakoś niewiele ludzie wiedzieli a wtedy już trzeba było mieć całkiem niezwykle protekcye, ażeby nie będąc szlachcicem dostąpić jakiegokolwiek urzędu. Szło mu to zatem jak z kamienia. Ale kiedy Król teraz do Lwowa przyjechał, Tymko wziął Pana Boga na pomoc i sam mu do nóg się rzucił, przedstawiając swoje zastugi, przysięgając na wierność i prosząc o tę zachętę do dalszej wiojnej służby Koronie i Panom. Więc Król to wziął pod rozwagę i porządził się z Panami a zwłaszcza z tymi, co mieli wielkie

posiadłości na Rusi — a ci Panowie, pragnąc wraz z Królem, ażeby lud ruski garnął się do nich i stawał w obronie granic Królestwa, przychylni się za nim. Tak Tymko został pułkownikiem, otrzymał żołd regularny na trzysta ludzi i koni i wliczony jest w komput żołnierzy królewskich a na teraz zostawion pod rozkazami Wojewody ruskiego we Lwowie.

Dobiwszy się takiej wysokiej rangi z niczego i chcąc się przecie pokazać ojcu i Tustąnskim mieszczanom, haniebnie buńczuczno i huczno wjechał na rynek miasteczka. Sam był ubrany w axamitny kaftan krojem kozackim ze srebrnemi guzami i miał pas srebrem kowany na biodrach a na tem burkę kosmatą, czerwonym mużłbasem podobitą a na srebrną kłamrę zapiętą, na głowie khezme piłśniową z uszyna podniesionemi do góry i z piórem a u boku szablę kamieniami sadzoną. Koń pod nim siwo-jabłkowitz z długą a cienką grzywą i przystrzyżonemi uszyna, prawie do dzianeta podobny — a za nim trębacz, sześciu kozaków na dobrych koniach i dwóch parobków z jukami. Tak stanął przed ową winiarnią, gdzie przedniejsi mieszczanie zasilił się miodem, i kazał odzew królewski zatrząbić.

Na odgłos trąby wszyscy goście wybiegli a z nimi i stary Biłowus. Ten zaraz go poznał i zawołał takim wesołym głosem, jakiego dawno już nie słyszano u niego:

— Tymko! trzysta ci mać!... ta ty się już na rycerza wyrabiał!

Zaczem wziął się pod boki i śmiał się — a jego twarz błyszczała jasnemi promieniami jak słońce.

Więc Tymko, posiedziawszy jakie pół pacierza na koniu, ażeby go wszyscy dobrze obejrzel, zsiadł wręczcie z kulbaki i przystąpił do ojca, aby go w rękę pocałował; ale ojciec trącił go w ramię kulakiem i rzekł:

— Trzysta ci mać! Czemu ty został rotmistrzem albo też Starostą? Gadajże więc, jak to było, aby też i ludzie słyszeli.

Tak szli do winiarni a tam Tymko im opowiedział, jako jest pułkownikiem

kozackim, co prawie to samo znaczy, jakby był rotmistrzem królewskim.

Więc Biłowus kazał wina nastawiać w największych dzbanach, traktował wszystkich choćby kto był najuboższy, i trzącał pięścią jednego po drugim, każąc mu patrzeć na Tymka. Spił się też niebawem jak susel — a kiedy go Tymko przez rynek prowadził do domu, wszystkie piorki a nawet i grosze szerokee, ile ich miał w kieszeni, pomiędzy ubogie ludzkie rozrzucił, śmiejąc się z nich pogardliwie, jako się o nie rozbijali pomiędzy sobą.

Nazajutrz, wytrzeźwiwszy się na swoim dębie, kazał Tymkowi jeszcze raz opowiadać, jak się to stało, że się na takiego pana wyrabiał, potem oglądał jego konie, moderunki i ludzi, każdemu z nich co podarował, kazał ich gościć jak panów u siebie, a Tymka klepał wciąż po ramieniu i śmiał się, mówiąc:

— Przecie ja tobie dębaczkiem dobrego rozumu napędził do głowy. Teraz ty pan — a ja już nic. Już teraz i miejskiej komendy po mnie nie weźmiesz, i zagrodę pogardzisz, chociażem na niej Zamek zmurował dla ciebie. Kogoż tam teraz posadzisz?

I tak się też stało, jak Biłowus powiedział i jak w takich wypadkach zazwyczaj się zdarza: nieujędzony przez nikogo ojciec zmałał zupełnie przed synem, co się daleko więcej od niego wydrapał, zaparł się nawet samego siebie wobec niego, sam już niczem nie dysponował i już tylko to się dziać miało, co Tymko rozkaże.

Więc Tymko, dowiedziawszy się wszystkiego, co się tymczasem z jego siostrą stało i co teraz się święci, poszedł do Daszkiewicza. Ofco wyrzutów nie robił, bo był z niego człek ludzki i liłościwy, ale też z nią niewiele rozmawiał, bo sam za nią się wstydził, że tyle hańby przyniosła jego rodzinie a ojcu tyle zmartwienia: natomiast wszakże długo, spokojnie, ucziwle i mędrze namawiał się z Daszkiewiczem.

(Ciąg dalszy następn.)

ma dać na tonnę materiału kopalnego za 400.000 franków czystego złota. Zwyczajnie kopalnie Kalifornii dają z tonny za 150 fr. złota, a przy ulepszeniach maszyn już 30 franków z tonny opłaca eksploatację. Stosunek tych liczb daje pojęcie o kolosalnym bogactwie nowo odkrytego pokładu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwarta jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstępu wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Rocznik artystyczno-histerycznych zbiorów Najw. Domu cesarskiego. (*Jahrbuch kunst-historischen Sammlungen des allerhöchsten Kaiserhauses; VII Bund*). Instytut artystyczno-histeryczny Muzeum nadwornego w Wiedniu, zostający pod zarządkiem rady nadwornej Leitnera, pragnąc zaznaczyć szerszą publiczność ze skarbami, nagromadzonemi w tem Muzeum, ogłasza od dłuższego czasu roczniki, których wyszedł właśnie tom VII i zawiera, między innymi, listy cesarza Rudolfa II., odnoszące się przeważnie do spraw czysto artystycznych, mianowicie nabywania cennych obrazów we Włoszech, Hiszpanii i Niderlandach; dalej inwentarz zbiorów, będących własnością Anny Jagiellonki, małżonki cesarza Ferdynanda I.; wreszcie inwentarz rzeczy, pozostających po królowej Katarzynie, małżonce Zygmunta Augusta.

Wystawa watykańska. Otwarcie wystawy watykańskiej zostało oznaczone stanowczo na 6 stycznia, chociaż, jak piszą do *Pol. Corr.*, nie trudno przewidzieć, iż do tego terminu nie będą mogły być ukończone zupełnie prace co do ustawienia i uporządkowania przedmiotów, przysyłanych na wystawę. Cyfra tych przedmiotów jest już dzisiaj olbrzymią, a ogólną ich wartość ocenają na miliony. W tym kierunku przewyższone zostały najbardziej nawet wygórowane oczekiwania. Gdy pierwotnie preliminowano na wydatki połączone z ulokowaniem wystawy 300.000 fran., wydano już dotychczas na ten cel przeszło półtora miliona fran.

Gawędy naukowe.

XX.

Z meteorologii: Prawo burz. — Z archeologii: Piramidy egipskie. — Ze statystyki: Liczba Polaków na świecie. — Z fizjologii: O przyczynie snu. — Z antropologii: Szkielet ludzki z epoki trzeciorzędnej. — Z zoologii: Nowodkryty rodzaj zwierząt. — Z higieny: O opalaniu mieszkań. — Z palaeontologii: Las agatowy. — Z dyetetyki: Cukier i miód. — Z psychologii codziennego życia.

Zarówno powiew lekkiego zefiru, co listki kwiatu zaledwie muska po wierzchu, jak i rozszalałe wycie huraganu, co stuletnie dęby łamie i druzgoce, mają zasadniczą przyczynę jedną i tę samą. Przyczyną tą jest ruch powietrza wywołany ciśnieniem atmosfery w miejscu, skąd ten ruch pochodzi, większem, aniżeli w miejscu, dokąd płynie. Ażeby rozumieć powstawanie tych różnic nacisku atmosferycznego zastanowimy się pokrótce nad istotą powietrza.

Powietrze jest ciałem gazowem, którego litr waży około 1,3 grama czyli $\frac{1}{760}$ część tego, co waży jeden litr wody. Ma ono własność rozprężania się, jest bowiem mieszaniną gazów, których drobiny odpychają się nawzajem. Gdyby w powietrzu były czynne same tylko siły odpychające, to ono rozproszyłoby się wnet w przestrzeni światowej. Ciężkość atoli, czyli co jest to samo, siła przyciągająca ziemi wstrzymuje je w granicach sfery sięgającej zaledwie kilka mil naokół powierzchni globu ziemskiego i sprawia, że drobiny powietrza muszą znosić się w pewnym wzajemnym oddaleniu. Oddalenie to wzrasta w miarę oddalania się od powierzchni ziemi, albowiem wpływ siły przyciągającej ziemi w miarę oddalania od niej maleje. Najgęstsze warstwy powietrza leżą przeto najbliższej ziemi, drobiny ich są w największej równowadze. W miarę wznoszenia się ponad ziemię warstwy powietrza rzadnieją.

Każda warstwa powietrza doznaje nacisku od leżącej ponad nią, ta od najbliższej wyżej i t. d. aż do granicy sfery powietrznej. Warstwa powietrza dotykająca poziomu morza dźwiga przeto nacisk całego ponad nią wznoszącego się słupa powietrznego i udziela tego nacisku nie tylko przedstawiającej go warstwy, ale i naokół siebie na wszystkie strony. Nacisk ten jest tak wielki jak nacisk słupa rtęci o

wysokości 760 milim. co znaczy tyle, że powietrze ciśnię na każdy kwadracik powierzchni morza tak mocno, jak słup rtęci w przestrzeni bezpowietrznej cisnąłby na taki sam kwadracik gdyby był wysoki na 760 milim. Ponieważ zaś rtęć cięższa jest 11.000 razy od powietrza, da się więc łatwo obliczyć, że na powierzchnię jednej mili kwadratowej ciśnię powietrze ciężarem przeszło 260.000.000 cetn. metrycznych.... Odnosi się do stanu barometrycznego 760 milim. Jeżeli jednak od pewnego miejsca gdzie ciśnienie barometryczne wynosi 760 milim. w odległości n. p. 15 mil geogr. obniżyło się ciśnienie powietrza w tym samym poziomie na 755 milim., to nacisk atmosfery na jedną milę kwadratową w owym drugim miejscu zmniejszy się o 17.000.000 cetn. metr. — powietrze z miejsc większego ciśnienia garnie się wartkim prądem w miejsce ciśnienia mniejszego, powstaje wiatr, wichur, orkan, huragan, którego szybkość może dojść do 40 metrów na sekundę.

Im większą jest różnica ciśnienia atmosferycznego pomiędzy dwiema miejscowościami, tem silniejszym jest wiatr. Nowsi meteorolodzy postanowili różnice ciśnienia atmosferycznego wyrażone w milimetrach sprowadzić do jednego południka t. j. do 15 mil geogr. jako jednostki oddalenia, i naddali jej miano stopnika (*gradient*) t. zn. jeżeli pomiędzy ciśnieniem atmosferycznym dwóch miejscowości odległych od siebie o 15 mil geogr. jest różnica 1 milim., wówczas stopnik jest 1. Ze wzrostem stopnika wzrasta przeto moc wiatru. Przy stopniku 1 lub 2 jest wiatr słabym, skoro jednak różnica ciśnienia atmosferycznego w odległości 15 mil. geogr. przekroczy 4-5 milim. mówi meteorologia o stopniku burzliwym. U szalonych tropikalnych cyklonów zauważano już często stopniki burzliwe o 54 milimetrach!

W dziennikach większych jak n. p. w niektórych wiedeńskich spotykamy małe karty meteorologiczne z mnóstwem wkręślonych węzowato biegnących linii, które pewną część Europy przeryniają w znacznych od siebie odstępach, inną część Europy jednak, najczęściej północny zachód Europy, przeryniają tak często obok siebie i w takich wielkich skrajach, iż tworzą zamknięte elipsy. Linie te wane w meteorologii *isobarami* łączą miejscowości mające jedno i to samo ciśnienie atmosferyczne, elipsa zaś określa obszar najniższego stanu barometrycznego, od którego wokół ciśnienie barometryczne wzrasta się. Na kartach tych mamy kierunek wiatru naznaczony za pomocą strzałek.

Przypuszczaćby należało, że wiatr wieje zawsze w kierunku stopnika, t. zn. zawsze z miejsca większego ciśnienia prostopadle ku miejscu ciśnienia mniejszego. Tak jednak nie jest, wchodzą tu bowiem w grę czynniki inne, które kierunek wiatru od tej linii odwracają.

Głównym z nich jest obrót około osi ziemskiej z zachodu na wschód. Jeżeli kulę bilardową ujmijemy w dwa palce i puścimy ją w obrót około idealnej osi, to spostrzeżemy, że części kuli, leżące przy biegunach osi, t. j. bliżej palców naszych, obracają się daleko powolniej, aniżeli części kuli na jej równiku. Podobnie jest z kulą ziemską. Chyżość obrotu wszystkich ciał zmniejsza się w miarę oddalania się od równika; jeżeli przeto powietrze pędzi od równika ku biegunom, to przybywszy do miejsc mniejszej chyżości obrotu ciał, będzie te ciała wyprzedzać czyli pierwotnie wiatr południowy stanie się południowo-zachodnim. Odwrotnie, wiejący od biegunów wiatr będzie się spóźniał co do chyżości obrotowej i z wiatru północnego powstaje wiatr północno-wschodni. W ogólności wiatry wiejące ku obszarom mniejszego ciśnienia atmosferycznego, doznają na półkuli północnej ziemskiej zbowienia na prawo, powietrze pędzi w węzownicach i w kierunku przeciwnym biegowi wskazówki zegarowej około środka obniżenia barometrycznego, czyli centrum depressyi.

Prawo to nazywa meteorologia po nazwisku tego, który je odkrył, Buys-Ballota prawem obrotu wiatrów i uważa je za najświetniejsze uzupełnienie teorii Dove'go, według której wszystkie ruchy powietrza mają charakter cyklonowy. Gwałtowne trąby i huragany tropikalne są pod względem fizykalnym zupełnie takim samym zjawiskiem, jakie nieraz w skwarne dni letnie spostrzegamy na chodnikach naszej stolicy, która dostarcza dość materiału do tworzenia owych wirujących zefirów, co wszelkie okazy śmiecia łącząc w lekkowate formy pędzą niby duchy po zaułkach ulicznych zasypnięj przechodniom oczy, a pokręciwszy się w kolejach parabolicznych, raptem nikną.

Co też te wiry wywołuje?... Przywiędźmy sobie na pamięć, że każdy gaz rozprzestrzenia się za wpływem ciepła, według prawa Charles-Regnaulta o $\frac{1}{273}$ część swej objętości na każdy stopień Celsjusza. W tem zjawisku tkwi pierwsza i zasadnicza warunek wszelkich zaburzeń równowagi atmosferycznej. W stanie równowagi leżą najgęstsze warstwy powietrza

najbliżej powierzchni ziemi. Ogrzane przez promienie słońca rozprzestrzeniają się pozostawiając przestrzeń wypełnioną powietrzem rozrzedzonym, w którą powietrze oboczne, zimniejsze, wpada wartkim pędem. Wir uliczny pokazuje nam to całkiem wyraźnie. Na pewne miejsce ulicy padają promienie słońca i rozgrzewają kostki brukowe i powietrze nad nimi. Powietrze to rozprzestrzenia się i unosi się w górę, zabierając w swej żartkości rozmaite śmiecie ze sobą, zostawia jednak po sobie przestrzeń wypełnioną powietrzem rozrzedzonym. Równowaga atmosferyczna zostaje więc zburzoną, gdyż kilka metrów dalej w cieniu ulicy leżące warstwy powietrza nie zażywające wpływu promieni słonecznych, wpadają gwałtownie w węzownicach i wypełniają „dziurę“ w atmosferze. Wypełnianie to trwa dopóty, póki z bocznej jakiejś ulicy nie zawieje jakiś mocniejszy przeciąg powietrza i nie zburzy zdradziecko całej „dziury“ i jej restauratorów.

Zupełnie tak samo ma się rzecz z trąbami powietrznymi pod równikiem, tornadosami w Ameryce południowej i północnej i taifunami na morzach chińskich. Wszędzie jest jakiś rozgrzany wznoszący się w górę prąd powietrza, powstające za nim rozrzedzenie pewnej przestrzeni atmosfery i wypełnianie jej przez masy powietrzne zimniejsze. Tysiące takich wirów przejdzie bez znaku po sobie zanim jeden z nich skutkiem pomyslnego zbiegu okoliczności urośnie w trąbę powietrzną lub morską. Pod równikiem są burze w ogóle rzadkie o wiele radsze aniżeli na Oceanie Atlantyckim północnym. Jeżeli jednak powstanie w strefie równikowej przypadkiem trąba powietrzna, to jest z reguły tak straszna, iż nikt opisać jej nie zdoła w całym majestacie grozy i potęgi. Orkan taki zdarzył się w dniach 10-go i 11 sierpnia r. 1831. Zniszczył on do szczętu wyspę Barbados. Petermann tak go opisuje:

„Do godziny 7-mej wieczorem była pogoda cudowna, cicha, niebo ani jedną chmurką niezamącone. Około 9-tej zawył z północnego wschodu wichur, za nim przyszedł deszcz, temperatura opadła o 30°C. Wichur wzrastał się coraz bardziej, błyskawice przerywały bezustannie powietrze, wycie orkanu przyluszało głos wszelki. Podpułkownik Nickle skryty podczas burzy w framudze okna nie słyszał wśród wycia wichru, iż dach domu, pod którym stał, i najwyższe piętro zostało całe zmiecione orkanem, niby piórko. Około 3-ciej w nocy osłabł orkan na chwilę, ziemię zaległa straszliwa ciemność. Z niebios spadały ogniste meteory, zrazu purpurowo błyszczące, później śnieżno lśniące, a uderzywszy w ziemię rozpryskiwały się w krople roztopionego metalu. Raptem orkan zjawił się znowu z nieopisaną gwałtownością, pędząc przed sobą tysiące szczętów muru, drzew i t. p. niby kule działowe. Najtęższe budowle za drżają w posadach, ziemia nawet drżała. Grzmot został całkiem przygłuszony wyciem wichru i hukiem bałwanów morskich, które groziły zniszczeniem wszystkiemu temu, co inne żywioły niezniszczonym pozostawiły. Łoskot walących się murów, trzask dachów, grzmoty, wycie huraganu, huk fal morza i tysiące innych tonów mieszały się w przerażający chaos. Około 5-tej dopiero osłabł orkan a nastąpił deszcz cegiel i kamieni porwanych huraganem w powietrze do Bóg wie jakiej wysokości. Brzask dzienne zastał w miejsce bujnego tropikalnego krajobrazu, jedną puszcza zniszczenia...“

Podczas podobnego orkanu w dniu 5 października 1844 na wyspie Kubie udało się porobić niektóre obliczenia. Stwierdzono n. p. że w przestrzeni walcowatej o 100 m. wysokości a 20 milach promienia, która to przestrzeń była centrum orkanu, wpadało na sekundę 420.000.000 metr. kub. powietrza, tak, że co 5 godzin przestrzeń ta była świeżo wypełniana. Wypełnianie takie trwało 3 doby i spotrzebowano siłę 475.000.000 koni.... Jest to 15 razy więcej, aniżeli wszystkie obecne maszyny parowe, wodne, siły zwierzęce i ludzkie, razem wzięte, dać mogły Potęga ta tłómaczy nam też tę straszną groźbę zniszczenia, jaką orkany pozostawiają po sobie.

Niskie ciśnienie atmosferyczne w środku orkanu, mówi Mohr, sprawia, że morze w tem miejscu skutkiem mniejszego ciśnienia wznosi się w górę, równocześnie zaś prąd wodę morską w to miejsce napływające ze wszech stron prądy powietrzne. Powstaje tak wzburzenie morza, które niskie wybrzeża lądu zalewa w okamgnieniu.

Burze sfery umiarkowanej są częstsze niż tropikalne ale o wiele mniej gwałtowne. Najczęstsze idą od Atlantyku na zachodnią północną część Europy, północno-zachodnią Francję, Anglię i Skandynawię, które to kraje mają też najburzliwszy klimat w Europie, a szczególnie najburzliwsze zimy, kiedy to południowo-zachodnie wiatry doprowadzają okolicom biegunowym tyle ciepła, że Bóg leżące na samym kole polarnem ma średnią temperaturę styczniową

taką samą, jak 300 mil bliżej ku równikowi położony Wiedeń.

Dopóki atlantyckie wiry przebywają na morzu lub w północno-zachodniej Europie, póty wzmagają się, gdyż napotyka tam już powietrze przygotowane do wzniesienia się w górę przez ocieplający wpływ *golfsstreamu*. Jeżeli jednak wir zapędzi się do północnej Rosji, na niż północno-rosyjski, wypełnia się bardzo powoli. Najliczniejsze wiry powstają we wschodniej części północnej Ameryki na tych obszarach, gdzie zimny prąd labradorski styka się z równikowym ciepłym *golfsstreamem*. Zład poruszają się wiry z reguły na wschód ku Europie. Często w zimie, kiedy nad Europą leżą ciężkie zimne masy powietrza, a w niższych częściach atmosfery panuje wiatr wschodni, przychodzą z zachodu depressye do Europy, które dowodzą, że poruszanie się cyklonów na wschód ma jeszcze inną przyczynę. Polega ona na tem, że w strefie umiarkowanej, w warstwach atmosfery wyższych przeważa mocny ku wschodowi zwrócony prąd powietrza, który porywa ze sobą cyklony wbrew niżej wiejącemu prądowi przeciwnemu.

Rozstrzygającymi o ogólnej cyrkulacji atmosfery są stosunki w strefie równikowej, zajmującej $\frac{1}{10}$ całej powierzchni ziemi. Ponad tym wielkim obszarem wznosi się powietrze rozgrzane gwałtownie w górę, otrzymuje w górze spadek ku zwrotnikom a zboczony przez obrót ziemi, płynie jako południowo-zachodni lub zachodni wiatr ku biegunom. Pod zwrotnikami, skutkiem względnego uszczuplenia się przestrzeni atmosferycznej, zbija się to powietrze tworząc obszar ciągłego wysokiego ciśnienia, z którego prądy wracają częścią do równika jako północno-wschodnie passaty, częścią zaś płyną dalej ku biegunom. Te ostatnie tworzą potężny prąd zachodni, który na mocy siły centryfugalnej i spłaszczenia się ziemi ku biegunom, nie osiąga nigdy biegunów samych, lecz płynie dokoła nich w pierścieniu wirowym. W strefach umiarkowanych przeważa też ten prąd zachodni w górnych częściach atmosfery i stanowi o kierunku pędu cyklonów.

Humboldt powiedział, iż nie minie dzień jeden, aby się gdzieś ziemia nie trzęsła. Tak samo można powiedzieć, że nie przejdzie dzień, aby wiatr gdzieś nie stał się huraganem. W obec niezliczonej liczby przyczyn zaburzenia równowagi atmosferycznej, wywołanych nierównem ogrzewaniem ziemi przez słońce, — czyż dziwna, że wyrównanie nie może odbyć się natychmiast, i że skutkiem tego wichur tu i owdzie przekracza zwyczajne granice swej mocy i przybiera potęgę orkanu?... Dokładne określenie tego, dlaczego w tym lub owym przypadku centrum burzy powstało tu a nie gdzieindziej, jest w obec dotychczas tylko genetycznego zrozumienia ziemskiego ustroju atmosferycznego, niemożliwem. Meteorologia okazuje nam dopiero — ale i już — siły, które są czynne i tryb ich działania w atmosferze, ale reszta czynników sprzeczają się zazwyczaj tak zawile, że szczegółów dotąd umiejętnie uchwycić i dociec się nie udało.

(Dokończenie nastąpi.)

MARYAN DIMMEL.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Izba handlowo-przemysłowa we Lwowie.

(Posiedzenie z dnia 21 grudnia).

(L) Przewodniczący, prezydent Simon, odpowiedział na interpelację wniesioną na poprzednim posiedzeniu przez p. Russmana, co do dostaw zboża dla armii, że szczegóły zawarte w tej interpelacji nie są zgodne z faktycznym stanem rzeczy. Nie jest mianowicie uzasadnionem twierdzenie, jakoby nie rozpisano licytacji na dostawę zboża. Przeciwnie rozpisano i ogłoszono drukiem aż sześć takich licytacji.

Wobec tych faktów postanowiono w kołach sejmowych, nie poruszać tej sprawy w sejmie.

Z kolei rada Bodynski odczytał wniosek naglący sekcji handlowej, uchwalony przez nią w skutek inicjatywy p. Dymeta, a który w streszczeniu tak opiewa:

Wymieniona sekcya mniema, że teraz, kiedy ofiarnością gal. kasy oszczędności stanęła obszerna gmach dla szkoły przemysłowej, w którym snadnie przeznaczyłoby można stosowne ubikacje dla akademii handlowej, najstosowniejsza jest pora, domagać się usilnie opieki dla stanu handlowego, a to czyniąc kroki odpowiednie: 1) u gmimy m. Lwowa, aby przy rozkładzie lokalności w gmachu szkoły przemysłowej, przeznaczyła stosowne umieszczenia dla akademii handlowej; 2) u Wys. Rządu, aby przy szkole przemysłowej, utworzył akademie handlową a przynajmniej kurs komercyjny w takich rozmiarach, jak dawniej istniał przy te-

chnice. Sekoya handlowa sądzi, że utworzenie takiego kursu tem łatwiej nastąpić będzie mogło, ile że Rząd, który na utrzymanie sił nauczycielskich przy szkole przemysłowejłożył ma wydatną sumę dosięgającą 40.000 zł. użyć będzie mógł tych sił także przy kursie komercyjnym, zatem utworzenie kursu komercyjnego nie będzie wymagać znacznych nakładów. Sekoya handlowa wnosi tedy: Izba handlowa i przemysłowa raczy przekazać tę sprawę osobnej komisji z 5 członków, która po należytym zbadaniu wywodów i życzeń sekcyi handlowej, poczyniłaby ze względu na nagłość sprawy, bez odwołania się do pełnej Izby, odpowiednie kroki tak u gminy m. Lwowa jak też u Wys. Rządu we wskazanych kierunkach.

Izba uchwaliła powyższy wniosek i wybrała do komisji pp.: Schayera, Dymeta, Sokala, Piepasa i Gubrynowicza.

Z innych spraw wczoraj załatwionych, prajęła Izba do wiadomości reskrypt Wysokiego Nmiestnictwa, zawiadamiający Izbę, iż W. Ministerstwo zatwierdziło preliminarz budżetu Izby na rok 1888 i że z Włochami został zawarty traktat handlowy. Dalej oświadczyła się Izba za utworzeniem stacyi telegraficznej w Roźniatowie. Uchwaliła odpowiedzieć Izbie w Pradze, że nie popiera petycji drukarzy pragskich, wniesionej do Rady państwa, przeciw nakładowi książeczek szkolnych w drukarniach rządowych. Sprawę projektowanej ustawy aptekarskiej przekazała tutejszemu gremium aptekarskiemu do zaopiniowania. Sprawę stypendyów dla nauczycieli ludowych, uczęszczających na 6-miesięczny kurs w tutejszej szkole dla przemysłu artystycznego, odczytała Izba na razie, albowiem dotychczas sama sprawa rzeczowego kursu nie jest jeszcze załatwioną w kierunku planu nauki.

** Targ zbożowy. *) Dnia 22 grudnia 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6-20 do 6-70. Pszenica biała — do —. Pszenica żółta — do —. Żyto 4-25 do 4-65. Jęczmień browarny 4- do 5-50. Jęczmień napaśz. 3-50 do —. Owies 3-65 do 4-25. Groch do gotowania — do 5-00. Groch na paszę 4-50 do 8-50. Kukurudza — do 5-50. Hreczka do — do 5-50. Koniczyna czerwona 28- do —. Tymotka — do —. Fasola — do 5-50. Bób — do —. Wyka 4- do 4-60. Rzepak 9-50 do 10-.

Tarnopol, pszenica 6-10 do 6-60, żyto 4-10 do 4-50, jęczmień browarny 3-75 do 6-50, owies 3-50 do 4-.

Podwołoczyska, pszenica 6- do 6-50 żyto 4- do 4-45, jęczmień 3-50 do 6- owies 3-40 do 4-.

Jarosław, pszenica 6-35 do 7-.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Okowita gotowa za 10.000 litrów pro. lera

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(L) XVI posiedzenie zagał dzisiaj JE. Marszałek krajowy o godzinie 12-tej w południe.

Nowe petycje, których spis odczytał poseł Stan. hr. Badeni, przekazano właściwym komisjom.

Na wniosek posła Czajkowskiego uchwaliła Izba wzmocnić komisję gminną dwoma członkami.

Z porządku dziennego, zgodnie z przedłożeniami Wydziału krajowego (sprawozdawca JE. dr. Smolka) uchwaliła Izba: Zezwolić gminie miasta Nadwórny na pobór opłat od napojów spirytusowych; udzielić gminie Wola Kresowska zezwolenia na pobór 57 proc. dodatku do podatków bezpośrednich w 1888 r.; wyjednanie dla gminy Kocieczynce zezwolenia na pobór w latach 1888 do 1890 dodatku 100 proc. do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina;

wyjednać dla gminy Będzieszyna zezwolenie na pobór 62 proc. dodatku do podatków bezpośrednich na r. 1888.

Pos. Lenartowicz uzasadnił swój wniosek o wezwanie Rządu, aby w drodze właściwej wyjednać uproszczenie i zniżenie kosztów wpisu w księgi gruntowe drobiazgowych zmian w posiadaniu realności; wniosek ten przekazała Izba komisji prawniczej — poczem nastąpił dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisji gminnej o przedłożeniu rządowem, w przedmiocie prawa nakładania w gminach dodatków do podatków i innych opłat nie należących do tej kategorii, która to sprawa, jak wiadomo, na poprzednim posiedzeniu, w skutek przemówienia rządowego radcy Laskowskiego a na wniosek pos. Fruchtmana, odesłana została do komisji gminnej, w celu uzupełnienia projektu ustawy, przedłożonego przez komisję, dodatkiem do §. 79, proponowanym przez Rząd.

Komisja postanowiła pozostać przy pierwotnym swoim zapatrywaniu i nie doradza Sejmowi przyjęcia umieszczonego w przedłożeniu rządowem dodatku do §. 79 ustawy gminnej z r. 1866, a tem samem proponuje Sejmowi uchylić cały ten paragraf z przedłożonej noweli.

Godzina 1 z południa; posiedzenie trwa dalej.

Najd Cesarzewicz Rudolf wyjechał przedwczoraj rano do Meierling z kądem powrócił wczoraj do Wiednia.

Dzienniki wiedeńskie z d. 20 donoszą: Najd. Arcyksiążę Albrecht był dzisiaj w Ministerstwie wojny, gdzie przepędził całą godzinę; następnie udał się Jego Ces. Wysokość do zamku cesarskiego, gdzie zabawił czas dłuższy.

Ministrowie węgierscy: Tisza, Fajeryary i Orczy, powrócili przedwczoraj do Pesztu. *Corr. de l'Est* donosi, że „położenie targu pieniężnego nie wydało się p. Tiszy dość spokojnem, aby można pomysłować obecnie o emisji renty, potrzebnej do umorzenia deficytu budżetu węgierskiego“

Presse dowiaduje się, iż radca sekcyi w Ministerstwie handlu, dr. Hofmann, naczelnik departamentu dla organizacji urzędów i władz pocztowych i telegraficznych, został mianowany rzeczywistym radcą ministeryalnym.

Sejm węgierski odroczył się do 9 stycznia.

Z San Remo donoszą pod dniem wczorajszym:

Stan zdrowia niemieckiego następcy tronu jest dobry. Głos jego jest czysty. Dyagnoza niezdecydowana, ale wszelkie objawy uznano stanowczo jako nie-rakowe.

Wiadomości o stanie zdrowia ks. Bismarcka są w ogóle zadawalające. Wedle *Nat. Ztg.* kanclerz przybędzie zaraz po Nowym roku do Berlina i obejmie w całej pełni urzędowanie. Ambasador niemiecki przy dworze rosyjskim, generał Schweinitz, wrócił już z urlopu do Petersburga. Był on przed wyjazdem nietylko u ks. Bismarcka we Friedrichsruhe, ale miał także u cesarza Wilhelma dłuższą konferencję, wyjechał więc, jak twierdzą w Berlinie, nietylko z instrukcjami, jakie odebrał od ks. Bismarcka, ale z osobistymi poleceniami cesarza, które mu mają ułatwić bezpośrednie zniesienie się z samym carem.

Z Warszawy donoszą, że prezes komitetu cenzury, p. Ryżow, otrzymał dymisyę. Wszelkie jego starania, aby się utrzymać na zajmowanym stanowisku nie odniosły skutku. W jego miejsce zamianowany został p. Jankulio.

Do Ciasu telegrafują z Wiednia: Z ambasady rosyjskiej pochodzi następująca informacja: Mocarstwa sprzymierzone sformułowały pozytywne propozycje względem załatwienia sprawy bułgarskiej. Gen. Schweinitz zawiązał propozycję do Petersburga. Włoski ambasador Marochetti, który jest *gratissima persona* u cara, będzie propozycje te silnie popierał.

Ukazem królewskim zostały rozpisane wybory uzupełniające do skupczyny serbskiej.

Angielska ministeryalna *Morning Post*, streściwszy zarzuty prasy rosyjskiej przeciw państwu środkowej Europy, pisze dalej w tonie zapytania: „Czy można przytoczyć choć jeden wypadek, w którymby Niemcy, Austria i Włochy usiłowały były

naruszyć pokój europejski? Rossya po daremnych usiłowaniach, by z Bułgarią zrobić gubernię swego państwa, żąda teraz ścisłego dotrzymania traktatu berlińskiego. Czyliż to owe trzy mocarstwa płaciły za to, ażeby wykonać zamach na księcia Aleksandra? Czy serbsko bułgarska kampania była może ich dziełem? Czy to Austria wysłała generała Kaulbarsa do Bułgarii i Konstantynopola? Czy Porta z Wiednia, Berlina lub Rzymu otrzymywała wezwania, ażeby posłała armię do Bułgarii i rozpoczęła niebezpieczną wojnę? Czy to trójprzymierze wysłało spiskowców do Bukaresztu, Belgradu i Czarnogóry? A któż naruszył traktat berliński na konferencji dunańskiej w Londynie? Czy nie Kaulbars targnął się na to z powodu portu pod Batumem, a budowa floty rosyjskiej na Czarnem morzu nie jestże oczywistym naruszeniem zobowiązań międzynarodowych? — A zatem, jeżeli Rossya dziś w półrządowych organach odzywa się tonem ofiary, to jest to co najmniej niedorzecznością.“

Dnia 5-go stycznia przyszłego roku rozpoczyna się we Francji wybory senatorów. Tym razem ma być wybranych 82 senatorów. Według ustawy wyborczej dla senatu, prawo głosu w wyborach posiada 200 deputowanych Izby. Do kampanii wyborczej, z powodu uroczystości świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, nie wiele pozostaje czasu. Przewidują walkę bardzo ożywioną.

Donoszą z Paryża, że do komisji ankiety parlamentarnej zgłasza się coraz więcej osób z rozmaitemi odkryciami nadużyć publicznych. Komisja słucha cierpliwie tych zeznań, lecz nie otrzymuje od oskarżających dowodów. Wszystkie dowody mają być dopiero później dostarczone. Twierdzą, że w skutek łatwości komisji, zgłasza się obecnie każdy awanturnik, pragnący, ażeby nazwisko jego dostało się w szpalty dziennikarskie. Gdyby nie okoliczność, że ankieta parlamentarna postanowiła po odroczeniu prac Izby zawiesić i swoją, jak mówią ironicznie, „zbawienną“ akcję, to materiał urósłby do bajecznych rozmiarów.

Z Rzymu donoszą, że z pod Massawy sygnalizowano korzystny zwrot w ruchu zbrojnych sił abisyńskich. Wojska króla Abissynii opuściły stanowiska pod Gindą i Sahargama. Twierdzą, że ruch ten wstecznie przypisać trzeba angielskiej misji pośredniczącej. Obecnie jest uzasadniona nadzieja, że wojska włoskie będą mogły zająć wspomniane terytoria. Rząd włoski kładł ustąpienie tych punktów dla załóg włoskich za warunek pojednawczych układów z Abissynią.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 grudnia. (Tel. pryw) *Fremdenblatt*, na podstawie autentycznych informacyj zaprzecza wiadomości, jakoby obecnie odbywały się rokowania między Mocarstwami w sprawie bułgarskiej.

Wiedeń, 22 grudnia. (Tel. pryw.) Wczoraj wymieniono w Ministerstwie spraw zagranicznych obustronne ratyfikacje traktatu handlowego między Austrią a Niemcami, przezco ten ostatecznie został zawarty.

Wiedeń, 22 grudnia. (Tel. pryw.) Zdaje się być pewnem, że pp. Ministrowie skarbu będą w stanie dostarczyć sum, żądanych przez p. Ministra wojny, z zapasów kasowych i że nie będzie trzeba przedsiębrać w tym celu żadnej operacji kredytowej.

Wiedeń, 22 grudnia. (Tel. pryw.) Sytuacja polityczna jest niezmienną. Nie należy przykładać zbyt sztywnej wiary do doniesień dzienników niemieckich i ich wywodów, które są po większej części tendencyjne.

Wiedeń, 22 grudnia. (Tel. pr.) Bal polski odbędzie się 4 lutego.

Wiedeń, 22 grudnia. W obecnym doniesieniu dzienników w pierwszym rzędzie francuskich jakoby były w toku rokowania Mocarstw w sprawie bułgarskiej, oświadcza *Fremdenblatt*, iż w tutejszych dobrze poinformowanych kołach nie o tem nie wiedzą.

Praga, 22 grudnia. (Tel. pryw.) Pomiedzy Staroczechami a posłami niemieckimi z Czech toczą się obecnie rokowania względem powrotu tych ostatnich do sejmku. Od wyniku tych rokowań będzie zależeć, czy mandaty posłów niemieckich abscentujących się, zostaną znowu uznane za wygasłe.

Linca, 22 grudnia. Sejm uchwalił jednogłośnie wyznaczyć 24.000 zł. na cele obchodu uroczystości jubileuszu Najj. Pana, z której to kwoty część trzecia ma być obróconą na cele dobroczynne.

Graz, 22 grudnia. Sejm uchwalił jednogłośnie złożyć Papieżowi gratulacje z okazji jubileuszu.

Bregencya, 22 grudnia. Sejm został zamknięty wśród okrzyków na cześć Najj. Pana.

Berno, 22 grudnia. Sejm, po mowach marszałka krajowego, biskupa Bauera i namiestnika, został wczoraj zamknięty.

Tryest, 22 grudnia. Rada gminna na wniosek wiceprezydenta Dompierri odrzuciła wniosek Burgstallera, Righetti'ego i Tomassini'ego o złożenie gratulacji Papieżowi z okazji jubileuszu. Dompierri oświadczył, iż wprawdzie Papież jako Głowa Kościoła jest godzien powszechnej czci, ale wniosek powyższy wyszły z kół konserwatywnych ma charakter polityczny, na który liberalne stronnictwo w Tryeście zgodzić się nie może.

Rzym, 22 grudnia. Senat przyjął traktat handlowy z Austro-Węgrami po mowie Turnielli'ego, który wyraził radość z powodu skonsolidowania stosunków ekonomicznych Włoch z wielkim Mocarstwem sąsiednim. Izba wezwała prezydenta gabinetu Crispiego do dotowania traktatu, który jest zarazem objawem sympatii dla sąsiedniego państwa.

Rzym, 22 grudnia. Proboszcz nadworny, Marschall, wręczył dziś Papieżowi wspamiętały dar Najjaśniejszej Pani, Cesarzowej Austrii.

Petersburg, 22 grudnia. Przybył tutaj ambasador niemiecki hr. Schweinitz.

Belgrad, 22 grudnia. Skupczyna uchwaliła konwencję kolejową z Bułgarią znaczną większością głosów. Risticz oświadczył, że Serbia traktuje z faktycznym rządem bułgarskim. Załatwienie kwestyj głównych z Bułgarią jest zadaniem Mocarstw traktatowych. Gabinet serbski trzyma się, od chwili objęcia rządów, programu utrzymania przyjaznych stosunków ze wszystkimi państwami na podstawie wzajemnego szacunku. (O-kłaski)

Berlin, 22 grudnia. Radca dworu Feltschow ogłasza w *Berl. Tagblatt* po powrocie z San Remo, i to na wyraźne życzenie cesarzewicza, bardzo pomysłne sprawozdanie o wyglądaniu, ogólnym stanie zdrowia i głosie niemieckiego następcy tronu.

Bern, 22 grudnia. Rada narodowa postanowiła, aby Szwajcarya wzięła urzędownie udział w paryskiej wystawie powszechnej, i uchwaliła przeznaczyć na ten cel 425.000 franków.

Paryż, 22 grudnia. *Temps* donosi, że rząd rosyjski uwiadomił kilka Mocarstw, iż dyslokacje wojsk w Królestwie polskim zostały ukończone.

Wiedeń, 22 grudnia 1887 r. godzina 10 min. 30. Akcje kredytowe 270 40, Anglo-Aust. —, Unionbank 187 50, Kolej Karola Ludwika 193 —, Południowa 84 75, Reuta papierowa —, 5% Galic. hip. listy zastawne —, Galic. oblig. indemn. —, do —, 4 1/2% listy zastawne banku krajowego 93 75.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kroschowiecki.

- L. 17942. (8239 2-3) Brodzki c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Beni Peczenika w ilości 400 zł. z pn., przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Izaka Polinera realności, ciała hipoteczne stanowiącej, pod l. wykazu 966 gminy kastastralnej Ponikowica, na 120 zł. ocenionej, na dniu 20 stycznia i 20 lutego 1888, zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.
Poręczne 12 zł. wa.
W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej takowej.
Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzyć można w registraturze sądu tegoż. Brody, dnia 12 listopada 1887.
- L. 13450. (8337 2-3) C. k. sąd pow. miej. d. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 9 złr. 41 ct. aw. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod l. 182 w Denysowie położonej, wedle wykazu hyp. 467 i 2/3 części wyk. hip. 468 Wicka czyli Wincentego Sawaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz Hindy Leinberg dnia 20 stycznia, 24 lutego i 16 marca 1888, każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 633 zł. 37 1/2 ct. a. w., lub wyżej tejże, na trzecim zaś także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10 - proc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzyć można w tutejszej registraturze.
Tarnopol, dnia 30 czerwca 1887.
- L. 8888. (8345 2-3) C. k. sąd powiatowy w Szezerce uwiadoma, że celem zaspokojenia sumy 335 zł. 72 ct. wa. z pn., przez c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacji we Lwowie przeciw Fewroni z Mownych Lewandowiczowej, Andruhowi Lewandowiczowi i Feśce z Jarzynów Lewandowiczowej wywalczonej, przedsięwziętą w tusądowej kancelarii w dniu 20 stycznia i 21 lutego 1888, każdakrotnie o godzinie 10tej przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod lk. 15 w Krasowie położonej, wykazem hipotecznym l. 132 i 133 objętej.
Cenę wywołania stanowi kwota 800 złr. aw., jako wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w r. 1873 przyjęta.
Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzyć można w tus. registraturze.
Szezerce, 30 października 1887.
- L. 17492. (8395 2-3) W dniu 20 stycznia i 29 lutego 1888, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacja realności Wasyla Rudego, pod nr. 245 w Bucniowie położonej, wykazem hipot. 427 objętej, na rzecz Sary Kozower pto 62 zł. z pn., w pierwszym terminie za cenę szacunkową oraz wywołania 2380 zł. w. a., lub wyżej, na drugim także niżej tej ceny.
Wadyum 228 zł.
Blizsze warunki, akt ocenienia i wyciąg tabularny można w sądzie przejrzyć.
Wierzycielom, po dniu 9 sierpnia 1887 na hipotece wchodzącym lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze nie mogły być doreczone, ustanowiono kuratorem adw. dra Landesberga z zastępstwem adw. dr. Weissteina.
C. k. m. d. sąd powiatowy.
Tarnopol, 30 września 1887.
- L. 8493 (8594 2-3) W celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 224 zł. z pn., odbędzie się w gmachu tutejszego sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy posiadłości pod lwh. 167 w Jaworznie położonej w trzech terminach, to jest dnia 20 stycznia, 3 lutego i 2 marca 1888, każdym razem o godzinie 11 przed południem, na których połowa rzeczona realności nie niżej wysokości długów intabulowanych w przybliżeniu kwotę 253 zł. wynoszących sprzedaną zostanie.
Cena szacunkowa jest 450 zł.
Cena wywołania jest 45 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Keppler w Chrzanowie.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w tus. registraturze.
Chrzanów, dnia 20 lipca 1887.
- L. 33549. (8881 1-3) W celu ponownego obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu, połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Strusowie w Tarnopol-skim powiecie skarbowym, rozpisuje się konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnych ofert na dzień 11 stycznia 1888.
Roczny obrót tej hurtowni wynosił za czas od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1886 w tytoniu 20503 zł. 40 ct., w stemplach i wekslach 246 złr. 57 ct., razem 20740 zł. 97 ct.
Pisemne oferty, zaopatrzone w wadyum w kwocie 100 złr. mają być wniesione do c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia 10 stycznia 1888.
Blizsze warunki konkurencyi mogą być podane w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tarnopolu.
C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.
Tarnopol, dnia 14 grudnia 1887.
- L. 9989. (8619 2-3) C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 383 zł. 68 ct. aw. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 20 stycznia i 24 lutego 1888, o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacja realności pod nk. 132 w Dembnie, Dymitra Domańskiego własnej, cena wywołania 1000 złr. wadyum 100 złr.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze.
Leżajsk, dnia 4 listopada 1887.
- L. 10614 (8665 2-3) C. k. sąd powiatowy miej. del. uwiadoma, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jtzy Klein zam. Moldauer w kwocie 200 złr. aw. zpn. odbędzie się dnia 19 stycznia 1888 i dnia 23 lutego 1888 o godz. 10 rano w tusąd. zabudowaniu przymusową sprzedaż części realności dłużnika Hawryła Wasylyszyna własnej w Opryszowcach pod lk. 68 położonej, która tylko powyżej ceny szacunkowej 25 złr. 62 i 1/2 ct. sprzedaną zostanie.
Zakład wynosi 3 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.
Stanisławów, 31 sierpnia 1887.
- L. 4146 (8708 2-3) W dniu 19 stycznia 1888 i 1 marca 1888 o dziesiątej rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 65 w Grzechyni, niehipotecznej, Wincent-go Malika własnej.
Cena wywołania 570 złr.
Wadyum 57 złr.
C. k. sąd powiatowy
Maków, dnia 21 października 1887.
- L. 10420. (8394 2-3) C. k. sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Antoniego Buczkowskiego w kwocie 110 złr. aw. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 5 w dniach 19 stycznia 1888 i 22 lutego 1888 kaźden raz o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 247 księgi gr. gm. Leśniki objętej a własność dłużnika Grzegorza Stybelskiego stanowiącej.
Cena wywołania wynosi 500 złr. aw.
Wadyum ustanowione na kwotę 30 złr. aw.
Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli przyjąć do hipoteki za potrąceniem z euy kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzyć w sądzie tutejszym.
Brzeżany, 10 listopada 1887.
- L. 5235. (8273 1-3) W Andrychowskim sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 23 stycznia i w dniu 20 lutego 1888 roku, kaźdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh 4 księgi gruntowej dla Rocznej objętej, dłużnika Bernarda Syrka własnej, na zaspokojenie pretensyi Markusa Feliksa w kwocie 200 złr. a. w.
Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie za cenę szacunkową w kwocie 890 złr. aw., lub wyżej takowej, zaś na drugim nawet poniżej ceny szacunkowej.
Cena wywołania 890 złr.
Wadyum 89 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Krobicki w Wadowicach.
Resztę warunków i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze sądowej.
Andrychów, 4 sierpnia 1887.
- L. 5515 (8880 2-3) W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniu 16 stycznia i 20 lutego 1888 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lk. 21 wyk. hip. l. 52 w Kurzyni mającej Józefa Majdanika własnej na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto 5 rat po 12 złr. i 105 złr. 22 ct. wa. zpn.
Cena wywołania stanowi 600 złr.
Wadyum 60 złr.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w tutejszo-sądowej registraturze C. k. sąd powiatowy.
Ulanów, dnia 15 listopada 1887.
- L. 5344 (8873 2-3) W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 16 stycznia i 16 lutego 1888 na pierwszym terminie za lub powyżej na drugim i poniżej ceny szacunkowej licytacja realności l. 97 według wyk. hip. 24 ks. gr. gminy Krechowice objętej Wasyla Katarzyny Maryi Jewdochy Antoniego Nastuni Dyczka własnej na rzecz Hersza Sokola celem ściągnięcia sumy 101 złr. 8 ct. zpn.
Cena wywołania 700 złr.
Wadyum 70 złr.
Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tut. sąd. registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się Władysława Jastrzębskiego w Krechowicach.
Roźniatów, 18 listopada 1887.
- L. 5060 (8872 2-3) W dniu 16 stycznia i 16 lutego 1888 zawsze o 10 godz. z rana odbędzie się w sądzie tutejszym a to na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takąową zaś na drugim terminie i niżej tejże przymusowa sprzedaż realności pod lk. 172 w Roźniatowie położonej nieintabulowanej nieobjętej masy spadkowej po śp. Michale Sieradzkim własnej celem ściągnięcia pretensyi Szulima Laufera w kwocie 100 złr. zpn.
Cena wywołania 355 złr.
Wadyum 35 złr. 50 ct.
Resztę warunków w registraturze do przejrzenia.
Roźniatów, 24 października 1887.
- L. 5257 (8871 2-3) W dniu 16 stycznia i 16 lutego 1888 zawsze o 10 godz. z rana odbędzie się w sądzie tutejszym na pierwszym terminie wyżej ceny wywołania lub za takąową zaś na drugim terminie i niżej tejże przymusowa sprzedaż realności pod nk 68 rep. 76 w Dubie położonej nieintabulowanej. Wasyla Iwaniecznego własnej celem ściągnięcia pretensyi Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji w kwocie 1 3 złr. 14 ct. zpn.
Cena wywołania 200 złr.
Wadyum 20 złr.
Resztę warunków w registraturze do przejrzenia
Roźniatów, 24 października 1887.
- L. 4853 (8870 2-3) W dniu 16 stycznia i 16 lutego 1888 kaźdym razem o 10 godz. z rana odbędzie się w sądzie powiatowym w Kałuszu a to na pierwszym terminie wyżej ceny wywołania zaś na drugim terminie i niżej tejże przymusowa sprzedaż realności pod lk. 37 rep. 232 w Hołyniu położonej nieintabulowanej, nieobjętej masy spadkowej po śp. Julianie i śp. Annie Żurakowskich własnej celem ściągnięcia pretensyi Zakładukredyt. włośc. w likwidacji w kwocie 91 złr 52 ct. zpn.
Cena wywołania 150 złr.
Wadyum 15 złr.
Resztę warunków do przejrzenia w registraturze.
Roźniatów, 12 października 1887.
- 5223 (8290 2-3) W dniu 19 stycznia, 15 lutego i 21 marca 1888 o godzinie 10 z rana przeprowadzi sąd sprzedaż realności pod nr. 37 w Rozpuciu spadkobierców Kazimierza Bieleńskiego na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego o 52 złr.
Cena wywołania 200 złr.
Wadyum 20 złr.
Blizsze warunki przejrzyć można w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Bircza, 1 czerwca 1887.
- L. 2925 (8706 1-3) W dniu 19 stycznia 1888, 21 lutego 1888 i 2 marca 1888 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod nr. 11 w Josefsbergu w powiecie starostwa dr. hobyckiego, objętej wykazem hipotecznym 17 księgi gruntowej dla Josefsbergu, własnej Filipa Mohra na zaspokojenie wierzytelności Herscha Chajesa w kwocie 1000 złr., która realność na trzecim terminie także niżej ceny wywoła-
- nia sprzedaną zostanie.
Cena wywołania 3105 złr.
Wadyum 310 złr. 50 ct.
Blizsze warunki do przejrzenia w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Fellner w Medenicach.
Z c. k. sądu powiatowego
Medenice, dnia 27 czerwca 1887.
10964. (8402 1-3) C. k. sąd powiatowy w Bochni uwiadoma, iż celem zaspokojenia sumy 80 złr. zpn. odbędzie się na rzecz Kasy oszczędności w Bochni w tutejszym c. k. sądzie powiatowym sprzedaż połowy realności lwh. 32 gm. kat. Krzyżanowice wielkiej objętej, dłużnika Jana Gadowskiego własnej w dwóch terminach: mianowicie, dnia 19 stycznia i 23 lutego 1888 o 10 godz. z rana.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński.
Wadyum wynosi 53 złr. aw.
Bochnia, dn. a 9 października 1887.
- L. 13533 (8892 1-3) Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę Zakładu kredytowego włościańskiego dozwolono w celu ściągnięcia kwoty 200 złr. egzekucyjną sprzedaż realności nieobjętej masy Matrony Czobaniuk w Snemakowcach pod nr. 29 położonej na 1535 złr. oszacowanej w dwóch terminach 16 grudnia 1887 i 20 stycznia 1888 o 10 godzinie rano z tem że dopiero na drugim terminie sprzedaż niżej ceny szacunkowej miejsce mieć może.
Wadyum wynosi 153 złr. 50 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego adwokata doktora Rascha.
Resztę warunków licytacji można przegladnąć w sądowej registraturze.
C. k. mdlg. sąd powiatowy
Kołomyja, 24 września 1887.
- L. 8442 (8891 1-3) Na zaspokojenie grzywny dochodowo-skarbowej w kwocie 135 złr. aw. zpn. na rzecz c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie imieniem Wysokiego skarbu przeprowadzona zostanie licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 69 w Kołomyi położonej Majera Sternberga własnej w dwóch terminach dnia 17 stycznia 1888 i dnia 21 lutego 1888 zawsze o 10 godzinie rano, w biurze IV a to na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 423 złr. 53 ct. na drugim zaś także poniżej takowej.
Wadyum wynosi 10 proc. od sta. ceny szacunkowej.
Kuratorem nieznanym wierzycieli ustanowiono adw. dr. Dębickiego.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzyć i odpisać można w tusąd. registraturze.
Sąd powiatowy
Kołomyja, 30 września 1887.
- L. 16425 (8452 1-3) C. k. sąd powiatowy miej. deleg. ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwid. we Lwowie w kwocie 133 złr. 76 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 19 stycznia 1888 i dnia 23 lutego 1888 o godzinie 10 rano, w sądownym zabudowaniu przymusową sprzedaż całej realności wykazem hip. l. 198 gm. kat. Chomiaków objętej i 1/3 części wyk. hip. 192 gm. kat. Chomiaków objętej realności dłużnika Michała Kostyszyn, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 485 złr. sprzedaną zostanie.
Zakład wynosi 4 złr. aw.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Sztydlowski.
Stanisławów, 30 września 1887.
- L. 6875 (8524 1-3) W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 19 stycznia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 lutego 1888 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 47 według wyk. hip. 179 gm. kat. Cuniów Iwasia Basi i Maryi Stojko własnej na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji we Lwowie pto 28 rat po 12 złr. zpn.
Cena wywołania 450 złr.
Wadyum 45 złr.
Resztę warunków wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tut. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem tutejszego aptekarza p. A. Tomaszewskiego.
W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 23 lutego 1888 godz. 10 rano.
Gródek, 29 sierpnia 1887.

L. 37772.

Celem wydzierżawienia prawa poboru myta rządowego, drogowego, mostowego i przewozowego na następujących 16 stacjach mytniczych, położonych w okręgu c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Stanisławowie na przeciąg jednego roku, tj. na czas od 1 stycznia 1888 do końca grudnia 1888 albo na dwa lata słoneczne 1888 i 1889, albo wreszcie na trzy lata słoneczne 1888, 1889 i 1890 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Stanisławowie, w dniach poniżej oznaczonych, publiczna licytacja pod warunkami, ogłoszonymi w obwieszczeniu wys. c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie z dnia 18 września 1887 l. 63330 wedle załączonego wykazu, a mianowicie:

Lp.	Nazwa stacji mytniczej	Nazwa gościńca	Pozycja taryfy		Cena wywołania	Licytacja odbędzie się o godzinie 9 rano do 12 w południe
			myto drogowe za kilometr.	mytomostowe wedle klasy		
1	Bohorodczany	podbeskidzki	16	—	4492	28 grudnia 1887.
2	Dolina	"	16	—	1407	
3	drogowe i mostowe, Pasieczna	"	16	III.	5031	
4	drogowe i mostowe, Bednarów	"	8	II.	1170	
5	drogowe i mostowe, Wystowa	"	8	III.	2156	
6	drogowe i mostowe, Hoszów	"	16	III.	3235	
7	drogowe i mostowe, Lisowice	"	16	I.	2000	
8	drogowe i mostowe, Mykietyńce	brzeżański	16	III.	7830	
9	drogowe i mostowe, Kłubowce	"	16	I.	3460	
10	drogowe i mostowe, Niżniów	"	16	III.	2678	
11	drogowe i mostowe, Korościatyn	"	16	I.	1900	
12	drogowe i mostowe, Lachowce	roźniatowski	16	III.	2005	
13	drogowe i mostowe, Rosulna	"	16	I.	710	
14	drogowe, Słobudka	bursztyński	16	—	1110	
15	drogowe i mostowe, Ruda	"	24	I.	2003	
16	drogowe i mostowe, Siwka	"	16	III.	3600	

Pisemne oferty zapieczętowane, zaopatrzone w tymczasową kaucję w wysokości szóstej części przypadającej na jeden rok ceny wywołania, należy wnieść do drugiej godziny po południu, najdalej w dniu bezpośrednio poprzedzającym usną licytację do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Stanisławowie. Po ukończeniu ustnych licytacji na każdy dzień wyznaczonych, przystąpi się do otwarcia ofert na przedmioty w tym dniu zaliczować się mające. Przed licytacją przeglądać mogą chęć dzierżawienia mający resztę warunków licytacyjnych w zwykłych godzinach urzędowych w ek. pow. Dyrekcji skarbu i w tutejszookręgowych ek. Nadzorach straży skarbowej. Stanisławów, dnia 13 grudnia 1887.

L. 8422 (8676 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Jurka Andrusiaka przeciw Ołeksie Hrybowiczowi na dniu 19 grudnia 1887 i 30 stycznia 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 63 w Paryszczach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej. Cena kupna 165 złr.

Zakład 17 złr. a. Warunki licytacyjne można w ts. registraturze przegladnac.

C. k. sąd powiatowy Nadwórna, 16 października 1887.

L. 9221 (8830 3-3)

W dniu 16 stycznia i 17 lutego 1888 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie licytacja realności l. 201 w Hoszowie Mandla Ehrmana własnej nieintabulowanej celem zaspokojenia 7 rat po 12 złr. 55 ct. 9 złr. 16 ct. i 9 złr. 51 ct. zpn. na rzecz Mojżesza Gottlieba.

Cena wywołania 300 złr. wa. Wadyum 30 złr.

Na drugim terminie nawet poniżej ceny.

Kuratorem wierzycieli c. k. notaryusz Wawzausch w Boleszowie.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy Boleszów, dnia 20 października 1887.

L. 5741. (8703 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że w tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 17go stycznia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21go lutego 1888 nawet poniżej takowej, licytacja połowy realności według wykazu hip. l. 46 gminy katastralnej Gliniany do Izaaka Gelba, i połowy realności wedle wyk. hip. l. 152 tejże samej gminy kat. do Berischa Willnera należącej na rzecz

Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 106 złr. 40 ct. z pn.

Cena wywołania 100 i 250 złr. Wadyum 10 i 25 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestynskiego.

Gliniany, dnia 30 września 1887.

L. 16523 (8280 3-3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Hnata Hożaka wywalczonej sumy 110 zł. 30 ct. w. a. z pn. publiczną licytację połowy posiadłości Hrynka Polucha własnej w wyk. hip. 110 gminy Skudłów zapisanej, na dzień 19 stycznia 1888 i 20 lutego 1888 każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Cena wywołania 397 zł. 25 ct. Poręczne 39 zł. 72 ct.

W pierwszym terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim także i niżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Lehman.

Lwów, 2 listopada 1887.

L. 12187 (8285 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensji Betti Horowitz w kwocie 1000 złr. aw zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod nr 99 d 112, 113, 114 n. w Samborze dziel. Lwowskiej położonej wedle Dom. Caat. 1 pag. 120 n. 2 hae. spadkobierców Nechemiasza Mayera własnej a protokółem de praes. 7 sierpnia 1877 l. 12636 ocenionej

dnia 19 stycznia 1888 i dnia 23 lutego 1888 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem że na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena wywołania stanowi cena ocenienia 2387 złr. 28 ct. aw. a wadyum 10 pre. kwotę 238 złr.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i akt detaksacyi wolno przejrzeć w ts. registraturze.

O tej licytacji zawiadamia się obie strony, c. k. Prokuratorę skarbu we Lwowie, c. k. główny urząd podatkowy w Samborze spadkobierców Nechemiasza Mayer przez kuratora adw. dra Budzynowskiego, Reislę Mayer, spadkobierców Aba Mayera a to Hindę Goldstern, Izaka Mayera, Beile Katz Jonasza i Józefa Halpern do rąk ojca Jzaka Halpern, Herscha Halpern, Jakóba Mayera i Markusa Halpern przez kuratora adw. dra Witzę, masę spadkową Grzegorza Józefa Pawlikowskiego względnie tegoż mniemanych spadkobierców, nieznaną z życia i miejsca pobytu Rachelę Małkę Mayer względnie teje spadkobierców, nareszcie wszystkich tych, którymby niniejsza uchwała albo weale lub w należyłym czasie doręczona być nie mogła, lub któryby prawo zastawu na tej realności po wystawieniu wyciągu tabularnego uzyskali przez już ustanowionego kuratora adw. dra Kohana z zastępstwem adw. dra Fiternika i przez edykta.

Sambor, 22 listopada 1887

L. 11116 (8274 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 500 złr. zpn. odbędzie się na rzecz Kasy oszczędności w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości kłh. 58 gm. kat. Krzczów objętej dłużnika Józefa Kociółka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 19 stycznia i 23 lutego 1888 każdym razem o 10 godz. przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. adw. dr. Trybulec w Bochni.

Wadyum wynosi 250 złr. aw. Bochnia, dnia 10 października 1887.

L. 1490 (8811 3-3)

Dnia 30 grudnia 1887 i dnia 30 stycznia 1888 o godzinie 10 przed południem, zostanie celem zaspokojenia wierzytelności Fischla Arelama w kwocie 60 złr. zpn. realność l. 1/2, w Płoskiem, która nieobjęta maa spadkowa sp. Iwana Cocyka, posiada przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim i niżej takowej jednakże nie niżej ceny 150 złr. wa. w drodze licytacji sprzedana.

Cena wywołania wynosi 230 złr. wa. Wadyum wynosi 23 złr. wa.

Dalsze warunki licytacji i protokół opisanie i ocenienia można przejrzeć w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 7 września 1887 prawo rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacji rozpisująca lub następne nie weześnie, lub weale nie zostały doręczone do rąk kuratora Maryana Władczyńskiego w Starem mieście i edyktem.

C. k. sąd powiatowy Staremiasto, 31 sierpnia 1887.

L. 7920 (8785 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Antoniego Hippa w kwocie 150 złr. a. w. zpn. przeprowadzoną zostanie 9 stycznia i 13 lutego 1888 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż ciała hipotecznego l. wyk. hip. 422 ks. gr. gminy kat. Domaszowa do Dawida Spritzera należącego.

Cenę wywołania stanowi się suma 160 złr.

Wadyum wynosi 16 złr. a. w.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Stefan Jarski z Bruken-thalu.

Blizsze warunki licytacyjne, wyciąg z ksiąg gruntowych i akt oszacowania przejrane być mogą w registraturze.

Uhnów, 21 października 1887.

L. 10879 (8788 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z 2 września 1886 l. 14079 celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Mariem Geschwind w kwocie 1500 fl. z procentem 6 pre. od dnia 3 sierpnia 1886 kosztami 6 fl. 7 kr. 7 fl. i 10 fl. 92 kr. odbędzie się w dwóch terminach a mianowicie dnia 10 stycznia 1888 i dnia 24 stycznia 1888 r. każdym razem o godzinie 10 z rana sprzedaż przez licytację sumy hipotecznej 3150 fl. zpn. na rzecz Mojżesza Goldberga na karacie ciężarów części dóbr Gumniska Waleryana i Ludwiki Gadzińskich własnej w poz. 43 on. zaintabulowanej.

Cena wywołania 3150 fl. aw. Wadyum 315 fl.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

W Tarnowie, dnia 3 listopada 1887.

L. 5460 (8812 3-3)

W sądzie powiatowym w Starym Sączu, odbędzie się celem zaspokojenia należitości Arona Nebenzahla w kwocie 245 złr. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż 1/2 części realności l. w. h. 32 w Stadle objętej spadkobierców Leiba Kanengiesera własnej w dniach 11 stycznia i 15 lutego 1888 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 745 złr. Wadyum 75 złr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu Gitti Asmter, Jakóba Kanengiesera i Majera Kanengiesera jest p. Ludwik Miąsik w Starym Sączu.

Stary Sącz 28 października 1887.

L. 14635 (8789 3-3)

Ct. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi prawomocnego tut. sad. nakazu zapłaty z dnia 8 listopada 1883 l. 15755 celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie w kwocie 240 złr. aw. z 6 pre. odsetkami od 28 sierpnia 1883, prowizją 1/2 pre. kosztami protestu 3 złr. 8 kr. oraz już przyznanymi kosztami sądowymi i egzekucyjnymi w kwotach 12 fl. 98 ct. 5 fl. 73 ct. 13 fl. 89 ct. 6 fl. 38 ct. 39 fl. 45 ct. odbędzie się w dwóch terminach a mianowicie dnia 12 stycznia 1888 r. i dnia 9 lutego 1888 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację 1/2 części realności pod l. 197 w Tarnowie na Zawalu położonej dłużnika Mojżesza Leibla własnej.

Cena wywołania 819 złr. 26 ct. aw. Wadyum 80 złr. aw.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, dnia 3 listopada 1887.

L. 13524 (8231 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2435 zł 39 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 19 stycznia 1888 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 3 relicytacja realności dłużników Judy i Elki Markusów pod nr. 224/235 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta sprzedana być może wynosi 7000 zł.

Wadyum 350 zł. w. a.

Blizsze warunki i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnopol, 22 października 1887.

L. 3224 (8291 3-3)

W dniach 19 stycznia, 15 lutego i 21 marca 1888 o godzinie 10 z rana przeprowadzi sąd sprzedaż realności pod uk. 168 w Ulczu, Andrzeja Perkacza na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego o 84 zł. Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy Bircza, 2 czerwca 1887.

L. 362 (8707 2-3)

W dniu 19 stycznia 1888 i 21 lutego 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż położonych w powiecie drohobyckim 2/3 niewydziałonych części posiadłości, objętej wyk. hipot. 120 księgi gruntowej dla Letni, Juliana Lityńskiego własnej, całej posiadłości objętej wykaz hipot. 738 księgi gruntowej gminy Letni, Senia Stecków Hrynusiów własnej, i całej posiadłości objętej wykazem hipotecznym 739 księgi gruntowej dla Letni, Dmytra Romana własnej, na zaspokojenie wierzytelności powiatowej kasy pożyczkowej w Drohobyczu w kwocie 175 złr. 83 ct. zpn.

Cena wywołania 2/3 części powyższej posiadłości wyk. hip. 120 wynosi 882 złr. 40 ct. całej posiadłości powyższej wyk. hip. 738 wynosi 100 złr. a posiadłości powyższej wykaz. hipot. 739 wynosi 40 złr.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny wywołania.

Do ułożenia lżejszych warunków sprzedaży wyznaczony w sądzie na 20 marca 1888 o godzinie 9 rano.

Blizsze warunki do przejrzienia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Fellner w Medenicach.

Z c. k. sądu powiatowego Medenice, dnia 30 czerwca 1887.

Upadłości.

L. 33087 (8818 2-3)
C. k. sąd krajowy Krakowie na zasadzie §§ 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Emila Rozonowicza, kupca papierów i materiałów pisemnych w Krakowie przy ulicy Floryańskiej 1. 25 a mianowicie: na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomości o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. radcę sądu krajowego Matyasa a tymczasowym zarządcą masy pana adwokata dra Rothweina z substytucją pana adwokata dr. Deichesa.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 9 stycznia 1888 roku przed komisarzem konk. wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 13 lutego 1888 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacji konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 19 marca 1888 o godz. 10 rano w biurze komisarsza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługują prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie, lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni się przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałyby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony, jest zarazem terminem do układow z wierzycielami.
Kraków, dnia 15 grudnia 1887.

L. 5883 (8853 1-3)
Skutkiem wyboru wierzycieli masy konkursowej Bernarda Warszawskiego i Jetti Warszawskiej z Kęt, na dniu 28 października 1887 dokonano, adwokat dr. Chrzaniowski w Kętach stałym zarządcą, zastępcą jego Szymon Pilzmann, zaś członkami wydziału wierzycieli Jan Kanty Bezwiński, Salomon Roger i Józef Neumann mianowani zostali.
Wadowice, 26go listopada 1887.

L. 47412 (8690 2-3)
Jako komisarz masy rozbirowej firmy Kropf et Bombach i mas rozbirowych

Leona Kropfa i Wilhelma Bombacha wyznaczam do powzięcia przez ogół wierzyteli uchwały co do sposobu zrealizowania pretensyj tej firmy do jej komitentów terminu na 1 lutego 1888 godz. 10 przed południem, na który wszystkich wierzycieli tych mas rozbirowych do biura mego z tym dodatkim wzywam, że niestający bę tym dodatkim przystępujących do wniosku uważani za przystępujących do wniosków większości tych, którzy na terminie staną.
Lwów, dnia 9 grudnia 1887.
C. k. komisarz konkursowy

Kuratele.

L. 10295 (8620 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku uznał Abrahama Rotmana za głupkowatego. Kuratorem jego jest Jakób Rotman. Leżajsk, dnia 12 listopada 1887.

L. 7143 (8844 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza, że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 15 września 1887 l. 6386 Jan Dziecheciarz z Szyperek uznanym został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Michasa Sieradzkiego z Szyperek.
C. k. sąd powiatowy, Ulanów, dnia 25 listopada 1887.

L. 13811 (8749 2-3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Onufrego Sztokagę ze Skomoroch marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Petra Czernija. Sokal, 12 października 1887.

L. 3450 (8743 2-3)
Wasył Drzyd z Rybnika uznany za marnotrawcę. Kuratorem jego mianowany Fed' Holak gospodarz z Rybnika. Podbuż, 24 września 1887.

L. 3333 (8742 2-3)
Andrusz Rubel z Rybnika uznany za marnotrawcę, kuratorem jego mianowany Prokip Kułynycz z Rybnika. C. k. sąd powiatowy, Podbuż, 15 września 1887.

L. 3847 (8746 2-3)
Iwan Hołubickij Pańkiw z Winnik ad Podbuż uznany za marnotrawcę. Kuratorem jego mianowany Józef Klizewicz z Winnik. C. k. sąd powiatowy, Podbuż, 30 października 1887.

L. 5290 (8747 2-3)
Na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 13 października 1887 l. 7256 uznaje się Tomasza Wojcika z Zarnowo za marnotrawcę a kuratorem jego Wawrzyńca Wójcika. C. k. sąd powiatowy, Stryków, 24 listopada 1887.

L. 477 (8645 2-3)
Prokop Jaras z Przewłoki marnotrawcą, kurator Pawło Spodarunek. C. k. sąd powiatowy, Buczacz, dnia 30 listopada 188.

L. 16334 (8775 3-3)
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że nad panem Alfredem Mystowskim synem z powodu marnotrawstwa kuratela ustanowioną została, i że dla tego ustanowiono kuratorem pana Alberta hr. Ceinera.
Stanisławów, 15 grudnia 1887.

L. 3845 (8809 3-3)
Ilko Kułynycz z Rybnika uznany za marnotrawcę. Kuratorem jego mianowany Jurko Szketa z Rybnika. C. k. sąd powiatowy, Podbuż, 30 października 1877.

L. 1293 (8807 3-3)
Walentego Smyczyńskiego z Bachórze uznano marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Jędrzej Karnaś. C. k. sąd powiatowy, Dynów, dnia 24 listopada 1887.

L. 5770 (8550 3-3)
Iwan Iwików gospodarz z Dubryniowa uznany został za marnotrawcę. Kurator Dmytro Kapitan z Dubryniowa. Sąd powiatowy, Rohatyn, 7 lipca 1887.

L. 5275 (8595 3-3)
Lwowski sąd krajowy uchwałą z 30 lipca 1887 l. 29160 Piotra Krawczyzaka z Malezyc uznał marnotrawcą, nadając mu kuratora Łuczke Iwaszczyszyn. C. k. sąd powiatowy, Janów, 15 sierpnia 1887.

L. 4574 (8596 3-3)
W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 22 października br. l. 5237 władza opiekuńcza nad małoletnim Józefem Grych w Budzowie przedłożoną została ponad czas ustawą zakreślony. C. k. sąd powiatowy, Maków, dnia 16 listopada 1887.

L. 6226 (8598 3-3)
Iwan Kłym z Kudrynic uznaje się marnotrawcą ustanawiając dlań kuratora w osobie Pawła Horbaczewskiego z Kudryniec. C. k. sąd powiatowy, Mielnica, 25 października 1887.

L. 3834 (8744 1-3)
Antoni Fedyszyn z Podbuża uznany za marnotrawcę, kuratorem tegoż ustanowiony Wasył Fedyszyn z Podbuża. Podbuż, 29 października 1887.

L. 20149 (8728 1-3)
Stanisławowski sąd obwodowy uchwałą z 19 b. m. l. 15165 Schepsia Feil przysądził głupkowatym dla którego też tutejszy c. k. miej. del. sąd powiatowy zamianował kuratora w osobie Samuela Feil przemysłowca z Stanisławowa. Stanisławów, 28 listopada 1887.

L. 707 (8746 1-3)
Ewa Stopa ze Skotoszowa uznana głupkowatą, kuratorem jej ustanowiony Antoni Bach w Skotoszowie. C. k. sąd powiatowy, Radymno, 1 grudnia 1887.

L. 44228 (8862)
Kuratela nad Feliksem Rakiem z Krakowa z powodu nieudolności umysłowej ustanowiona, została zniesiona. C. k. sąd del. miejski, Kraków, dnia 5 grudnia 1887.

L. 9495 (8901 1-3)
Jan Matkowski rolnik z Łosińca uznany uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 22go listopada 1887 do l. 13197 marnotrawcą Kuratorem jego Piotr Loniewski Gawłowicz z Łosińca. C. k. sąd powiatowy, Turka, dnia 6go grudnia 1887.

Księgi gruntowe.

L. 787. (8890)
C. k. komisya hipoteczna dla okręgu sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Markowa. Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzezonym sądzie powiatowym do dnia 30 grudnia 1887 w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.
Brzeżany, dnia 17go grudnia 1887.

Wyroki prasowe.

L. 21592. (8883)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr., że treść broszury pod tytułem „Pro wieca złożyły w kupi D. W. i P. K. wydaw H. R. Mołodyk, Lwów 1887, z drukarni imeny „Szweczenka“, zawiera znamiona występku z §. 302 i 305 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tej broszury.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tej broszury a zabrane nakład ma być zniszczone.
C. k. sąd krajowy karny, Lwów, dnia 14 grudnia 1887.

L. 21624. (8884)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy karny dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w numerze 342 czasopisma „Dziennik polski“ z dnia 10 grudnia 1887 pod napisem „Przegląd polityczny“ w ustępie od słów „dziwną jeżeli nie dwuznaczną“ do słów „głos uczeiwy narodowiec“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrane nakład ma być zniszczone.
C. k. sąd krajowy karny, Lwów, dnia 13 grudnia 1887.

L. 8408. (8795)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie dla spraw karnych na mocy §. 489, 493 p. k. i §. 36 ustawy prasowej orzekł:

I) że treść artykułów w dwutygodniku politycznym „Wolne polskie słowo“ w Paryzu nr. 2 z dnia 1 października 1887 a mianowicie: a) treść artykułu pod napisem: „korespondencya wolnego polskiego słowa z Galicyi, wrzesień 1887“ zawiera znamiona zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z §. 65 a u. k.; b) treść artykułu pod napisem: „przebieg polityczny“ zawiera również znamiona zbrodni zdrady stanu z §. 58 c. u. k.;

II) że treść artykułów w piśmie tem nr. 3 z dnia 15 października 1887 umieszczonych a mianowicie: a) treść artykułu pod napisem: „doniosłość kwestyi narodowości polskiej“ zawiera znamiona zbrodni zdrady stanu z §. 58 c u. k.; b) treść artykułu pod napisem „korespondencya wolnego polskiego słowa Lwów, październik 1887“ zawiera znamiona zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z §. 65 a u. k. i zdrady stanu z §. 58 c u. k. i c) treść artykułu pod napisem: „przebieg polityczny“ zawiera znamiona zbrodni obrazu Majestatu z §. 63 u. k. i obrazu Członków Domu Cesarskiego z §. 64 u. k.

III) że treść artykułów w piśmie tem nr. 4 umieszczonych z dnia 1 listopada 1887 a mianowicie: a) treść artykułu pod napisem: „o siłach naszych“ zawiera znamiona zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z §. 65 c u. k.; b) treść artykułu pod napisem „Wiadomości — z sejmiku związku narodowego polskiego“ zawiera znamiona zbrodni zdrady stanu z §. 58 c. u. k. a wreszcie

IV) że treść artykułów w piśmie tem nr. 5 z dnia 15 listopada 1887 umieszczonych a mianowicie: a) treść artykułu pod napisem: „Strachy na wróble“, zawiera znamiona występku z §. 305 u. k.; b) treść

Konkurs.

L. 1293 (8836 3-3)
Niniejszem rozpisuje się konkurs na posady: 1) nauczycielki przy szkole 4 klasowej żeńskiej w Gorlicach z placą 450 zlr. 2) nauczyciela względnie nauczycielki przy szkole etatowej w Bystry i 3 Siedliskach z placą po 300 zlr. tudzież tymczasowego, 75561

młodszego nadetatowego nauczyciela przy szkole 4 klasowej męskiej w Gorlicach z placą 270 z terminem wniesienia podań do końca stycznia 1888.
Gorlice, dnia 10 grudnia 1887.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

L. 12336/p (8847 3-3)
Sprostowanie
W ogłoszonym nr. 275, 276 i 277 „Gazety Lwowskiej“ konkursie z dnia 29

listopada b. r. l. 12336 celem obsadzenia trzech posad sekretarzy powiatowych w w randze X klasy, opuszczono wskutek pomyłki drukarskiej wyrazy „ewentualnie kancelistów Namiestnictwa w randze XI klasy“. Co się niniejszym podaje do powszechnej wiadomości.
Lwów, dnia 18 grudnia 1887.

Obwieszczenie konkursu

Posada do obsadzenia	Przy której władzy posada jest opróżniona.	Dochody przywiązane do tej posady				Wydatki	Wiadomości i inne warunki potrzebne do uzyskania posady	Czy potrzeba		Władza do której należy adresować podanie.	Termin ubiegania się	Uwaga
		Placa	Dodatek na mieszkanie	Dodatek aktywalny	Dyety			Odbędz praktykę na prośbę i jak długo	Złóż egzamin z jakich przedmiot.			
Kilka posad drogomistrzów względnie nadzorców rzek.	Przy galicyjskich okręgach budowniczych.	350		87	50		Ubiegający się o te posady władac ma jezykami krajowemi, umieć czytać pisać i rachować. Pożądaniem jest także aby umiał rysować o ile to od empiryka wymaganem być może. Nadto powinien drogomistrz być murarzem, kamieniarzem lub cieślą zaś nadzorca rzek wywieczonym fisakiem.			Prośby podawać należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisannej drodze służbowej	Do końca stycznia 1888.	

C. k. namiestnictwo galicyjskie we Lwowie

Lwów dnia 10 grudnia 1887.

artykułu pod napisem: „korespondencya Wolnego polskiego słowa, Zurich 5 listopada 1887” zawiera znamiona występnego z §. 305 u. k. a nakoniec c) treść artykułu pod napisem: „Głos z kraju” zawiera znamiona występnego z §. 302 u. k. i że zatem dalsze rozpowszechnianie pomienionych numerów tego czasopisma zakazuje się.

Stanisławów, dnia 15 grudnia 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1311. (8791 3-3) C. k. prezydent c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl §. 301 p. k. mianował na pierwszą zwyżającą z dniem 21 lutego 1888 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych, prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Waleryana Bajewskiego, Wojciecha Trampiera, Albina Turzańskiego, dra Emila Hilbrichta, Edwarda Trusiewicza i Macieja Kaszewko.

Prezydium c. k. sądu obwodowego. Brzeżany, dnia 10 grudnia 1887.

L. 25628 (8762 3-3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 D. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Antoniego i Julii małż. Romańskich o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Jarosławiu na krakowskim przedmieściu pod l. kons. 125 w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z domu murowanego, ogrodu, podwórza, komórek i wychodków pod l. parceli budowl. 262 i gruntowej 201, o powierzchni 101 sążni kwadrat, a graniczącej na wschód z ulicą gminną pod l. parc. grunt. 8528, na zachód także z ulicą gminną pod l. parc. 8518, na północ ze sadzawką gminną pod l. parc. grunt. 200, a na południe z realnością Franciszka Janeczka pod l. kons. 132, czyli z parcelą grunt. 202, i c. k. sądowni powiatowemu w Jarosławiu poleconemu zostało, ażeby tenże wygotował projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 31 marca 1888 poczynając, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciała tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmianna ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu swoje oznajmienie do dnia 30 kwietnia 1888 tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obojętne zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucja lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 31 października 1887.

L. 16317. (8796)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że poleca zarazem prowadzącemu rejestr dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisanie stowarzyszenia pod firmą: „Bazar kółka rolniczego w Buczaczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”, a dalej w rubrykę szóstą co następuje:

To stowarzyszenie zawiązało się i ukonstytuowało na podstawie statutu z dnia

6 listopada 1887 a właściwie z dnia 11 grudnia 1887 (patrz księgi delegatów).

Celem stowarzyszenia jest, dostarczanie członkom „kółka rolniczego w Buczaczu” towarów nie fałszowanych, w dobrym gatunku, według rzetelnej miary i wagi, z odpowiednio możliwym opustem od cen dla nieczłonków kółka ustanowionych.

W skład dyrekcyj wchodzi:

- 1) Romuald Gilewicz, c. k. kapitan i właściciel realności w Buczaczu jako dyrektor.
2) Ludwik Audler, właściciel dóbr Soroki jako dyrektor.
3) Tomasz Orłowski, właściciel realności w Buczaczu, jako kasyer.
4) Józef Kazimierz dw. im. Zajączkowski, urzędnik c. k. kolei państwowej w Buczaczu, jako sekretarz.
5) Jan Höfinger, cukiernik w Buczaczu, jako zarządca.
6) ks. Teodor Telakowski, gr. kat. proboszcz w Buczaczu, jako członek i zastępca dyrektora.
7) Nicetas Leganowski, właściciel realności w Buczaczu, jako członek i zastępca dyrektora.

Firmę stowarzyszenia podpisują waznie dwaj dyrektorowie lub jeden z dwóch dyrektorów i kasyer.

Wysokość jednego udziału wynosi dziesięć (10) zł. a. w.

Udziały mogą być albo w gotówce, w całości uiszczone, albo częściowo wpłacone najwyżej w dziesięciu po sobie następujących ratach miesięcznych.

Członkowie stowarzyszenia odpowiadają za zobowiązania stowarzyszenia najwyżej ilością deklarowanych udziałów.

Obwieszczenia i zwołanie walnych zgromadzeń następuje przez pisemne zaproszenie do każdego z członków, zaś rachunki i bilanse mają być wywieszane w lokalnościach bararni kółka rolniczego w Buczaczu, a nadto bilans roczny ma być ogłoszony w jednym z codziennych pism politycznych lwowskich.

Stanisławów, dnia 15 grudnia 1887.

L. 7705. (8810 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Wodjanyca, że Michał i Kaśka Hrudka wnieśli przeciw niemu pozew de praes. 10 września 1887 l. 7705 o własność parcel 758/2, (759/3), 1440/1 i 1441/2 w Chołojowie, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 16 lutego 1888 wyznaczono a dla niego kuratorem Oleksę Nowosada z Chołojowa ustanowiono.

Wzywa się przeto Piotra Wodjanyca, aby na terminie w sądzie osobiście stanął lub z kuratorem się porozumiał, inaczej zła skutki sam sobie przypisze.

Radziechów, dnia 30 września 1887.

L. 7373. (8803 1-3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie wzywa wszystkich, w których ręku znajdować się może weksel z daty Złoczów 1 września 1879, na 600 zł. opiewający, płatny dnia 13 lipca 1880, przez Simche Erzenbrunna wystawiony a przez Józefa Preiss i Efraima Herscha Preiss przyjęty, aby weksel ten w przeciągu dni 45 od dnia dzisiejszego ogłoszenia liść, sądowi okazali, ile że w razie przeciwnym takowy za umorzony uznany będzie.

Z rady c. k. sądu obwodowego jako handlowego. Złoczów, dnia 19 listopada 1887.

L. 6660. (8805 1-3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Zystera Prekera i Keilę z Prekerów Birnbaumowa, że Chanine i Taube z Prekerów małżonkowie Weissmanowie zgłosili prawo własności do 3/4 części realności lk. 71/123 wykazem 152 księgi gruntowej Dębicy objętej i że termin do rozprawy na dzień 19 stycznia 1888 wyznaczono, zarazem wzywa ich jako współwłaścicieli tej realności by dla ochrony swych praw bądź to do rozprawy osobiście stanęli lub też ustanowionemu kuratorowi Pinkasowi Ulmanowi stósowną udzielili informację.

Dębica, dnia 5 grudnia 1887.

L. 7396. (8801)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 29 października 1887 l. 6923 wpisano w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie S. N. Margulies w Brodach udzieloną przez dzierżyciela Zygmuntia N. Margulies prokurę Aleksandrowi Margulies.

Złoczów, dnia 6 grudnia 1887.

L. 7271 (8181 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce czyni wiadomo, że na dniu 27. Lutego 1888 zmarł w Dziewiętnikach ksiądz Maciej Filipowski bez ostatniej woli rozporządzenia.

Do tego spadku powołaną jest także z miejsca pobytu i życia niewiadoma Kata-

rzna Filipowska. — Sąd wzywa takową aby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyznaczonego liść z w tym sądzie się zgłosiła i deklarację do spadku wnieść w przeciwnym razie rozprawa spadkowa tylko ze zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem dla niżej postanowionym przeprowadzoną i tymże spadek przyznany zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego. Bóbrka, dnia 30. Grudnia 1885.

L. 17258. (8864 1-3)

C. k. sąd pow. m. d. doręczył przeznaczoną dla Józefa Maluty, nieznanego z miejsca pobytu, uchwałę z 23 października 1886 l. 13181 dozwalającą, na rzecz Józefa Buźnińskiego wpisu prawa własności do parcel z wyk. hip. l. 92 gminy kat. Ciężów ustanowionemu dla Józefa Maluty, kuratorowi adw. Hausserowi, o czym go zawiadamia. Stanisławów, dnia 13 października 1887.

Doniesienia prywatne.

Podziękowanie.

Przewielebnemu ks. Benedyktowi Kundratowi przeorowi konwenty OO. Dominikanów Lwowskich składam publicznie najserdeczniejszą podziękę za prawdziwą ojcowską opiekę i opłacenie kosztów kuracji mego męża, który przez skrytobójcę dotąd niewyszukanego, tak ciężko był pokaleczony i z trudnością i bezgranicznym poświęceniem się, przy pomocy Boskiej panu Dr. Dymalikowi z Żółkwi do życia przyprowadzić się udało.

Za tak wielkie dobrodzieństwo imieniem własnym i mego męża składam Wam zacił Panowie najserdeczniejszą podziękę, niech Wam Bóg stokrotnie nagrodi.

Klementyna Srokowska. żona ekon. rządcy w Zaręczach

Ogłoszenie.

Karczma na obszarze dworskim Będziemski w Galicyi, powiatu Ropezkiego w pobliskości miasta Szędziszowa oraz kolei żelaznej szosy, z wyszynkiem trunków i trafiką, z dodatkiem 2 sągów drzewa opałowego pastwiska dla 2 sztuk bydła parę morgów gruntu do wydzielawienia każdego czasu na lat 3 przez c. k. Starostwo Ropezycze na pokrycie podatków za opłatą z góry czynszu rocznego 200 złr. kaucyę 100 zł. Wniejsu odbywają się odpusty.

Blisze warunki w c. k. Starostwie Ropezycze. (8908 1-3)

FOSFORAN ŻELAZA

LERESA, doktora nauk ścisłych. Płyn ten, jedyny który zawiera w swym składzie pierwiastki kości i krwi, jest nader skutecznym przeciw niedokrwistości, boleściom żołądka, bladeści, białym upławom, nieregularności miesięcznej u kobiet. Łatwy do strawienia, bardzo często jest zalecany przez lekarzy kobietom, dziewczętom, jak również wątłym i delikatnym dzieciom.

SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach. We Lwowie w aptekach pp. Mikolasscha, We-wiorskiego, Ruckera i Sklepińskiego. 8483



1 1/4 Millionen Gulden

werden verlost 8-06 am 29 Dezember: Staats-Wohlthat'keits-Lose a fl. 2, Haupttr. fl. 60.000, am 2 Jänner Oesterreich-Credit-Lose, Haupttreffer fl. 150.000, Eine Promesse fl. 5 sammt Stempel; am 2 Jänner: Wiener Communal-Lose, Haupttreffer fl. 200.000, 1 Promesse fl. 3 sammt Stempel; alle 3 Stück zusammen nur 9 fl. 50 kr. sammt Stempel.

Verlosungs-Kalender pro 1888 und Ziehungslisten franco und gratis. — Bestellungen per Postanweisung und 15 kr. für Rückporto erbeten. Bank- und Wechselgeschäft M. J. Guth & Comp. Wien I. Kohlmarkt Nr. 5.

Na Święta. Wielki skład win M. Agida

we Lwowie, pod Srebrnym Orłem Ulica Sobieskiego L. 18, Wałowa L. 1. Zakupiwszy znaczną ilość wyborowych win od producentów wprost z Węgier i Austryi sprzedaje takowe tak tanio, jak nikt inny we Lwowie hurtownie i częściowo oraz na butelki — wprost z piwnicy również i w lokalu moim.

Z poważaniem M. AGIDA. 8848

Конкурсъ

на одне опорожненнсю стипендію для слашатель пракъ 105 зр. на годъ изъ фонда вл. п. Кароліны Глинецкой, начислени отъ первого кбса сего года.

Желатию тс стипендію получить должны свои прошения найдальше до дня 1 (13) января 1888 г. посредствомъ университетскихъ властей до Старопиттского Института во Львове вкести и одновременно выказатись:

- а. свидѣтельствомъ крещенія, что сѣтѣ гр. кат. ограда;
б. свидѣтельствомъ правственности и что должностъ своего ограда точно исполняютъ;
в. свидѣтельствомъ оубожества, что въ стипендію поддержку неждаются;
г. свидѣтельствомъ школьнымъ, что на выдѣлкѣ правничій приняты и какъ къ набахъ оуспѣшаютъ;
д. компетисійи изъ II года должны выказатись, что коллекіямъ хорошо отбыли, а изъ III и IV годовъ что правительственный испытъ съ добрымъ оуспѣхомъ сложилъ.

Отъ Старопиттского Института. Львове, 10 н. ст. декабря 1887 г.

Kaszel i katary.

W obecnej porze, kiedy kaszel, bóle gardła i katary są niemal w każdym domu, zalecają się następujące w skutki wypróbowane znakomite środki lecznicze przewlezione na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie.

Pastyłki piersłowe

wyrobu aptekarza HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie. Pastyłki te zawierają roślinne, balsamiczne składniki, na organa oddechowe zbawienne oddziaływające. Działają niezawodnie w kaszlach, załegmieniach, grypie i wszelkich kataralnych cierpieniach płuc i krtań.

Sławy prosek od kaszlu „Fia kerpulver“ wyrobu aptekarza HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie. Prosek ten usmierza i uchyla wkrótce po zacyciu duszność oraz kaszel

Cena 50 ct. Cena 30 ct.

Prawdziwe złółka piersłowe

wyrobu aptekarza dra SEEBURGERA. Wedle oryginalnej recepty sporządzone, działają nietylko skutecznie, ale i całkowicie bezbolesnie, a skutek tychże liczne świadczenia lekarzy oraz osób prywatnych stwierdzają.

Ostrzega się przed bezwartościowymi naśladowaniami. Główny skład powyższych środków w aptece Henryka Blumenfelda we Lwowie (plac Krakowski).

Stosowne na podarunki na Gwiazdkę i Noworoczne!
Niezbedna dla kazdej gospodarki domowej
Najnowsza uniwersalna maszyna do prania
patentowana we wszystkich Państwach.

Szanownej P. T. Publiczności, mianowicie szanown. Paniom Gospodyniom i wszystkim, którzy się interesują praktyczną i racjonalną, osobliwie postępowi czasu odpowiednią nowością w dziale czyszczenia bielizny; niech służy do wiadomości, że ta maszyna jedna osoba w 2 do 3 godzinach z łatwością tyle bielizny zupełnie czysto, wypierze, ile najrzeczniejsza praczka w jednym dniu rękami wyprać jest w stanie.

Korzyści z tej maszyny są następujące:

Zaoszczędzenie znaczne prucia bielizny, najzupełniejsze oczyszczenie bez wszelkich domieszek chemicznych, zaoszczędzenie czasu, materiału do palenia i mydła; nadto nie trzeba poprawiać prania rękami i można użyć do tej roboty zwykłego chłopaka służbowego. Pranie może się odbyć w pokoju, kuchni, sieni itp.



ponieważ maszyna ta łatwa do przeniesienia a przez swe szczelne zamknięcie ochrania od nieprzyjemnej wilgoci umozebniają. Paniom Gospodyniom i Paniomkom być czynnymi w lepszych ubiorach, pranie idzie bardzo spiesznie od ręki, ustają nieprzyjemne długotrwałe prania domowe.

Przy nowych budowlach, ustawienie praczki jest bezpotrzebne, ponieważ tę maszynę wszędzie używać można nieuszkodzając murów ani też urządzenia w pokojach.

Cena jednej maszyny uniwersalnej 40 złr.

Przyrząd do czyszczenia (Wringer) 16 złr.

Wyłączny skład dla Galicji i Bukowiny u

ALOJZEGO HUBNERA

we Lwowie pod l. 13 ulica Karola Ludwika.

Specjalny skład artykułów gospodarczych i skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, chemikali, kieszek gumowych i artykułów browarniczych,

oraz handel materiałów.

Skład fabryczny ogniotrwałych kas żelaznych

z oca. król. uprzywilejowanej fabryki

8850

Feliksa Błażczek'a w Wiedniu.

Wyłączny i jedyny główny skład fabryczny francuskiej masy do zapuszczania podłóg.

Właściciel majątku ziemsk.

koło Lwowa, przy gościńcu rządowym i kolei położonego kwalifikującego się do prowadzenia intensywnego gospodarstwa mlecznego poszukuje zamiany na majątek w zdrowej podgórskiej okolicy z przeważnie lasowym gospodarstwem. Położenie w Sanockiej ziemi i w pobliżu kolei byłoby pożądane. — Blizszej informacji udzieli i zgłoszenia przyjmie adwokat dr. Teofil Srokowski, Lwów, ul. teatralna 7. 8904

NIEZAWODNE WYLECZENIE
w przeciągu dwóch godzin i pozbycie się **Tasiemca** bez przecyzyszczenia ani przed, ani po użyciu
Kapsulek przeciw tasiemcowi L. KIRNA
Odlat 18 używany
Środek w szpitalach paryskich zawarc z nieomylnym skutkiem.
We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha i Wewiórskiego.

4, 3, 2 pokoje z przynależnościami, **pokoje kawalerskie**, sklepy przy ulicy Brajerowskiej, Kazimierzowskiej, odnajmuje zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera, Kazimierzowska 37. 4037

Dyetaryusz
obznajomiony zupełnie z manipulacją sądową i adwokacką, mogący wykazać się świadectwami, poszukuje umieszczenia. Adres: Władysław Jarecki, mieszkający w domu p. Grymskiego w Jodłowy, via Tarnów. 8903

Apteka „POD GWIAZDKĄ“

PIOTRA MIKOLASCHA

WE LWOWIE

poleca następujące wyrabiane w laboratorium tejże apteki, lub też na składzie utrzymywane środki, za których prawdziwość, dobroć ręczy; mianowicie:

Wina lekarskie

na najlepszym i najstarszym winie hiszpańskim wyrabiane. **WINO CHINOWE**, **CHINOWO-ZELAZISTE**, **PEPSINOWE**, **PEPTONOWE** i **RUMBARBAROWE**. Swiadectwa najznakomitszych lekarzy i profesorów wiedeńskich, krakowskich, lwowskich i czerniowieckich, stwierdzają wyższość tych wyrobów nad wszelkimi podobnymi z kraju i z zagranicy. — Cena buteleczki 1 złr. 50 ct.

Koniak, grande Champagne

umyślnie w celach kuracyjnych z pierwszorzędnego źródła sprowadzony, nie mający nic wspólnego ze sztucznymi wyrobami, zapomocą mniej lub więcej oczyszczonego spirytusu kartoflanego i esencji koniakowej otrzymanymi, i wręcz szkodliwymi. — Cena buteleczki 1 złr. 80 ct.

Malagę i Wino tokajskie

bardzo stare, jedynie dla chorych i rekonwalescentów. — Cena 1 złr. 20 ct. i 2 złr. 50 ct. za buteleczkę.

Wody musujące lekarskie

w cierpieniach przewlekłych przez dłuższy czas używane nader skuteczne i do użycia przyjemne. — **WODA ALKALICZNA**, wyśmienita przeciw katarom różnego rodzaju, kaszlowi i t. p. Cena 16 ct. — **WODA MAGNOWA** przeciw zgadze, kwasom żołądkowym, przeciw żółtaczce, przeciw katarom kiszek i t. p. Cena flaszki 16 ct. — **WODA LITOWA** przy różnorodnych cierpieniach pęcherza, tudzież przeciw gościńcowi i t. p. Cena 16 ct. — **WODA ZELAZOWA** skuteczniejsza jak wszelkie wody rodzime żelazo zawierające, w wypadkach niedokrewności, blednicy i zjad

wynikających chorób. Cena 16 ct. — **WODA GORZKA** dla łagodnie rozwalniająca, a z powodu zawartości kwasu węglowego, do zazywania przyjemniejsza jak rodzime wody gorzkie. Cena 16 ct. — **WODA SALTICZLOWA** w cierpieniach reumatycznych i artretycznych tudzież pęcherza bardzo skuteczna. Cena 18 ct. — **WODA JODOWA** i **BROMOWA** w razach, w których dłuższe używanie soli jodowych lub bromowych wskazane, wody te działają skuteczniej, jak zazywanie odnośnych soli w zwykłej postaci, nie psują trawienia i są przyjemniejsze w smaku. Cena 18 ct. — **ANGIELSKA LIMONIADA MUSUJĄCA**. Skuteczny i bardzo przyjemny środek przeczyszczający dla osób delikatnych i dla dzieci. Cena 35 ct. w. a.

Wody mineralne rodzinne

więcej używane utrzymuje na składzie także w zimie i tak: **EMSKA**, **FRANCENSBACKA**, **GUESHUBELSKA**, **HUNIADY**, **IWONICKA**, **KARLSBADZKA**, **MARIENBADZKA**, **SELGERSKA** i **MORSZYNSKA**.

Apteka homeopatyczna

znajduje się w odosobnionym lokalu i utrzymuje skład środków sumiennie sporządzonych homeopatycznych w płynie jako też w ziarnkach w różnych potęgach. Apteczek domowych dla ludzi i dla bydła w różnej ilości środków, tudzież spirytusu homeopatycznego, ziarnek cukrowych niezapuszczonych.

Oprócz przytoczonych w małej ilości środków utrzymuje apteka pod „Gwiazdką“ wszystkie za dobre i nieszkodliwe uznane środki specjalne i uniwersalne krajowe i zagraniczne. Na żądanie wysyłam cennik, a zamówienia zamiejscowe bez zwłoki odwrotną pocztą wykonuję.

Obwieszczenie.

Niniejszem otwiera się XIII król węgierską państwową loteryę dobroczynną

której czysty dochód wskutek N. decyzji J. C. i K. Ap. Maści z 10 czerwca 1887.

przeznaczony zostaje na wsparcie

mającego być założonego funduszu król. węg. niezamożnych wdów i sierot po urzędnikach na fundusz Eötvösa przeznaczonego na wsparcie biednych weteranów nauczycielskich i ich wdów, reformowane wyższe gimnazjum w Myszkwocu, znajdujący się w Budapeszcie, Christinenstadt, Gellertgasse pod kierunkiem Szarytek zakład wychowawczy dziewcząt, zakład Jakóba Friema, przeznaczony dla wychowania i żywienia głupkowatych, a zakład poprawczy mający być założony w Zagrzebiu w 1/10 części, krajowe stowarzyszenie oświaty kobiet i zakład emerytowanych węgierskich literatów po 2/10 części.

Ogólne wygrane, ustanowione na 6669,

wynoszą wedle następnego rozkładu gry 195,000 zł, mianowicie:

Table with lottery prize details: 1 głów. wygr. 60.000 złr., 1 " " 15.000 " " " " " " 10.000 " " " " " " 1 wygr. 5000 razem 5000 " " " " " " 5 " po 5000 " " " " " " 10 " po 500 " " " " " " 50 wygr. po 100 zł., razem 5000 zł., 100 " " 50 " " " " 5000 " " " " " " 2000 ser. wygr. po 20 zł., " 40000 " " " " " " 4500 " " " 10 " " " 45000 " " " " " "

Ciągnięcie nastąpi nieodwołalnie 29 grudnia 1887.

Los kosztuje 2 zł. w. a.

Losy są do nabycia: w dyrekcji loteryi w Budapeszcie (Pest, Hauptzollamt, Halbstock) za gotówkę, przekazem pocztowym, we wszystkich urzędach loteryj., solnych i podatkowych, prawie we wszystkich urzędach pocztowych i w miejscach sprzedaży losów, ustanowionych we wszystkich miastach i znaczniejszych miejscowościach.

Budapeszt, 6 listopada 1887 r. Król. węg. dyrekcya loteryjna.

8678 Aleks. v. Mariassy, rada seku. w król. węg. minist. skarbu i dyrektor loteryi.

Papiery transparentowe.



PAPIERY TRANSPARENTOWE

Przelepiane na szyby u okien, drzwi i t. p. zastępują, przez swą dobrą barwę i kolorów, najpiękniejsze malowidła na szkle.

POLECA PO TANICH CENACH ALOJZY HÜBNER LWÓW

ul. Karola Ludwika 1. 13.

Papiery transparentowe.

! NA ZIMĘ! bawelniane, wełniane i jedwabne trykotowe towary oraz wybór pleców

Advertisement for F. S. BARDASZA, Poleca Handel we Lwowie, wisa-a-vis kościoła Katedralnego. Ceny fabryczne. 7982

Wielkane, angielskie kamizelki z rękawami, północzochy myśliwskie, jedwabne chustki (cachenez).

Na Gwiazdkę Magazyn zabawkowy Henryka Müllera we Lwowie.

Gry towarzyskie od 1 do 3 zlr. — Budownictwo kamienne od 60 ct. do 5 zlr. — Latarnie magiczne od 1 do 15 zlr. — Pożoziki, konie do huśtania od 50 ct. do 15 zlr. Łaskawe zlecenia z prowincyi załatwiam odwrotną pocztą. Cenniki na żądanie franko. 8719

Majątek w powiecie Skałackim. pół mili od murowanego gościńca, dwie mile od kolei traswersalnej a 4 mil od kolei Karola Ludwika oddalony, 760 morgów pól i 589 morgów lasu, obejmujący w dwóch folwarkach z kompletnymi budynkami, jest z wolnej ręki do sprzedania. — Blizsza wiadomość u dr. Alfreda Kwiatkowskiego, adwokata w Tarnopolu. 8699

Na Święta ważne bez konkurencyi Maurycy Agid we Lwowie,

ul. Sobieskiego L. 18, a Serbska L. 10 poleca swój od lat 200 oficie zaopatrzony skład wszelkich gatunków wódek, rozolisów i likierów wyrobu własnego, rumu, śliwownicy syrmskiej, spirytusu i koniaku z pierwszorzędných fabryk zagranicznych, w mniejszych lub w większych ilościach, tak we fiaskach jako też i na miarę, po nadór niskich cenach, o których łaskawi odbiorcy osobiście raczą się przekonać. Poleca się Szanownej Publiczności z uszanowaniem M. AGID. 8848

PAPIER WLINSI Najznakomitsi lekarze zalecają PAPIER WLINSI przeciw kaszłom, katarom, niezżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, bólowi w krzyżach, gościeci i t. d. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbenie. W Paryżu u fabrykanta p. Wislin na ulicy de Seine Nr. 31. Dostać można w Krakowie w aptekach p. p. Trauczyńskiego, K. Wiszniewskiego, i W. Redyka; we Lwowie u pp. Mikolascha, Wewiorskiego i Beisera. 7707

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am 15. Dezember 1887 stattgefundenen zweihundvierzigsten Verlosung der 3%igen Prämien-Schuld-Verschreibungen der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt wurden folgende Obligationen gezogen:

Table with lottery results: In der Gewinnziehung: Serie 1533 Nr. 77 mit dem Treffer von fl. 50.000, 943 " 88 " " " " 2.000, 1175 " 14 " " " " 1.000, 2817 " 32 " " " " 1.000

In der Tilgungziehung: Serie 5837 Nr. 1-100 Ser. 3171 Nr. 1-100 Ser. 3700 Nr. 1-100 Ser. 1273 Nr. 1-100 Ser. 3698 Nr. 1-100. Ser. 3821 Nr. 1-100.

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am 1-ten Juni 1888 an der Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung. Die Coupons werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht. Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten Gewinn - Schein, welcher auch weiter an den Gewinnziehungen Theil nimmt. Die nächste Verlosung findet am 15 Februar 1888 statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige 3%ige Prämien-Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsent worden:

Table with lottery results: ans den Gewinnziehungen: Serie 566 Nr. 55 mit dem Treffer von ö. W. fl. 1.000, 708 " 58 " " " " 1.000, 2562 " 82 " " " " 10.000, 3230 " 40 " " " " 1.000, 3545 " 16 " " " " 2.100

aus den Tilgungziehungen sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Table with lottery results: Serie: 18, 36, 56, 118, 151, 189, 198, 222, 244, 246, 30, 304, 344, 345, 359, 401, 418, 426, 455, 467, 544, 641, 701, 837, 842, 853, 854, 935, 982, 986, 1029, 1040, 1062, 1188, 1333, 1504, 1833, 1571, 1575, 1651, 1681, 1686, 1708, 1748, 1815, 1845, 1859, 1884, 87, 1918, 1919, 991, 2070, 2253, 2334, 234, 2454, 2534, 2594, 2709, 2715, 2738, 2749, 2793, 2795, 2817, 2818, 2826, 2847, 2856, 2919, 2925, 2938, 2958, 2974, 2978, 3027, 3043, 3068, 3080, 3094, 3119, 3164, 3173, 3178, 3189, 3282, 3331, 3413, 3419, 3531, 3464, 3516, 3694, 3900, 398

Wien, den 15. Dezember 1887. Von der Direction. 8837

Premiowana za swe wyroby na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie w r. 1881. Apteka pod „Złotym Słoniem”

HENRYKA BLUMENFELDA WE LWOWIE poleca:

Advertisement for Henryka Blumenfelda's pharmacy products. Includes: Stare wino MALAGA prawdziwe, Prawdziwy stary COGNAC leczniczy, KAWA ZDROWIA, WODA RASPAILA przeciw bólowi głowy, EAU DE BOTOT, Woda MORASSA do włosów przeciwko łupieżu, Woda Anaterynowa, EAU DENTITRICE SALICILIQUE, Wódka francuska czysta lub ze solą Will Lee, Niezawodna trucizna na myszy i szczury, Wyborny atrament chemiczny do znaczenia bielizny, GLICERYNA TOALETOWA, Słynny paryski PROSZEK DAMSKI, POLARYNA.

Wszelkie zamówienia załatwia się odwrotną pocztą.

Główny skład tych środków w aptece Blumfelda we Lwowie.

Wszelkie zamówienia załatwia apteka pod „Złotym Słoniem” odwrotną pocztą.

Kraków